

Wielki Kwartalny
w miejscu 2 tal.
Porządek krajowy
tal. 13 sgr. 9 fen.
Wielki rękopis
ten. Pom. przytaczane
nie wracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen.
w Ekspedycji
przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy
do Redakcji i do Ekspo-
dycy. wstawy być
frankowane.

Poznań, 12 czerwca. Na posiedzeniu dnia 7 bm. poselskiej sejmicy pruskiej przyszła pod obrady petycja pana Moszczeńskiego z Wiatrowa, jakoteż interpelacja dotycząca tego samego niemal przedmiotu, posła Stanisława..., który wedle urzędowych stenogramów w ten sposób udzielał swą interpelacyą przemówił:

Posel Motty: „Panowie! Sprawozdanie dodatkowe o pe- nadesłanej z Poznania, które dziś pod nr. II porządku onego przyjdzie pod obrady, dotyczy przedmiotu mniej- szej identycznej z faktami na których się moja inter- pelacya opiera. Z tego względu mógłbym być właściwie- jąc moją interpelacyą, uważałem przecież za stosowniejsze uczynić tego i właśnie ustęp jeden sprawozdania utwierdził w tym przekonaniu. Powiedziano bowiem na stronnicy sprawozdania:

„Nad powyższą petycyą można było tylko w obecno- ści komisarza p. ministra wojny obradować. P. minister spraw wewnętrznych, jakkolwiek po kilkakrotnie zawiada- miany o posiedzeniach komisji, niekazał się zastąpić przez komisarza ani na posiedzeniu z dnia 13, ani dnia 15 maja. Natomiast oświadczył p. komisarz ministra wojny, że w sprawie tej obydwa odnośni ministrowie działali zupełnie zgodnie.“

„Panowie! Sądzę, że p. minister spraw wewnętrznych zajął bezwzględnie w tej sprawie samodzielne zdanie, a nie- się tylko porwać p. ministrowi wojny. Ze sprawozdania miałem powody p. ministra wojny. Zależy mi obecnie na- by usłyszeć w tej mierze powody, na których p. minister spraw wewnętrznych swe zdanie opiera.

„Nim przecież w rzecz samą wniknę, zmuszony jestem przeprosić, jeśli zwłaszcza w początku mego uzasadnienia może być jurystą; lecz w sprawach jak te, które mamy przed sobą, a przy których głównie chodzi o jasne określenie prawa i niesłuszności, nie mogę się tego ustrzedz. Prze- rzędam obecnie do rzeczy.

„Zaszyły w ostatnich czasach w Poznaniu przypadki, że wprawionym do służby jednorocznej odjęto to uprawnienie, powodu domniemywanego udziału ich w powstaniu polskim. Wstarczy dla mnie przytoczyć wam dwa tylko przykłady. Właściciela dóbr Jarochoński zgłosił się wcześniej do okrę-owej komisji popisowych, lecz otrzymał od p. naczelnego pre- za w W. Ks. Poznańskim następującą odpowiedź. Upra- m o pozwolenie przeczytania rzeczonych pisma.“

Marszałek: „Sądzę że izba nie będzie miała nic prze- ko temu.“

Posel Motty (czyta):

„...że ze względu na toczące się przeciw niemu śledz- two w sprawie zbrodni stanu, i z powodu udziału w po- wstaniu polskim na mocy § 129 wojskowej instrukcyi dotyczącej popisowych z dnia 9 grudnia 1858, utracił m o r a l n ą k w a l i f i k a c y ą potrzebną do wstąpienia do służby jednorocznej, i że nadesłane przezeń świadectwo uprawniające zostaje zatrzymanem.“

„Drugi wypadek dotyczy p. Radońskiego, który podał pro- odroczenie terminu stawienia się do służby jednor- dla syna swego. Odmówiono mu tego w słowach nastę- ycych:

„ponieważ wedle doniesienia król. landraty w Środzie wzmiankowany syn pański oskarżony jest o czynny przy- gotowawczy do zbrodni stanu wedle § 66 kodeksu kar- nego i z powodu tego ścigany przez sąd stanu. W skutek tego utracił syn pański prawo do służby jednorocznej stósownie do rozporządzeń wyższych z po- wodu braku wymaganej ku uprawnieniu do służby jednorocznej kwalifikacyi moralnej wedle § 129 wojskowej instrukcyi dotyczącej popisowych i będzie pociągnięty do pełnienia prawem przepisanej trzyle- tniej służby wojskowej. Z tej przyczyny zatrzyma- lem także świadectwo uprawniające, nadesłane mi przez Wgo Pana.“

Oryginał pierwszej z przytoczonych odpowiedzi znajduje- jeśli się nie mylę, od grudnia 1864 r. w ręku p. ministra- w wewnętrznych. Aż do ostatnich czasów przecież pozo- bez odpowiedzi i jak mi się zdaje, w miesiącu maju nare- nań odpowiedzia o.

„Słyszeliście, panowie, że w drugiej odpowiedzi odczyta- tu przezemnie, p. naczelną prezes mówi „o rozporządze- niach wyższych.“ W istocie wydano, jak się zdaje, tego ro- rozporządzenia. Pierwszy ich ślad wynalazłem w P. s. w artykule de dsto Gniezno, 20 kwietnia 1864. Proszę przyzwolenie przeczytania tego krótkiego artykułu.

(Przyzwolenie.)

„Pp. ministrowie wojny i spraw wewnętrznych roz- porządzili, w skutek zapytania władz niższych, reskry- ptem z dnia 29 lutego br., który rejencya bydgoska pod- dnem 5. bm. ogłosiła, iż gimnazyaści, których jako- sprawców, przywódców lub urzędników tajnego związku ukarano więzieniem miesięcznym i oddalono ze szkół, jakoteż osoby, które wzięły udział w powstaniu przeciw Rosyi, chociażby nawet za to niebyły ukarane, utracić mają prawo do służby jednorocznej na- mocy § 129 Litt. F. wojskowej instrukcyi dotyczącej po- popisowych z dnia 9 grudnia 1858 r. Ci zaś uczniowie, którzy tylko trzydniowym więzieniem zostali ukarani i ze- szkół nie oddaleni, nie tracą wprawdzie prawa do służby

jednorocznej, ale należy ich zaliczać do pułków czysto niemieckich.“

„Wiadomości tej, panowie, znikąd niezaprzeczono; na- należy zatem przypuścić, że polega na prawdzie. Zresztą pan minister spraw wewnętrznych także nam dzisiaj oświadczy, czy z jego przyzwoleniem wydano tego rodzaju reskrypt. Napom- knę tu tylko nawiasem, że na posiedzeniu komisji, trudnią- cę się sprawozdaniem, p. komisarz p. ministra wojny przeczy- tał reskrypt mniej więcej tak samo brzmiący, jak ten, który odczytałem.

„Nie zależy mi na tém, czy takowy reskrypt wydano lub nie; gdyż rzeczą jest pewną, że władze postępowały w ten sposób. Pytanie zatem, czy władze były uprawnione do po- podobnego postępowania. Wychodzę naturalnie z założenia że w Prusach panuje prawo nie zaś samowola. Zdaniem więc mojem chodzi o to: czy władzom przysługiwało prawo postę- powania takowego. Mówiąc zaś o prawie, używam wyrazu tego w najdoiniejszym jego znaczeniu, jakie mu tylko przy- pisać można. Wiadomo wam, że uprawnienie do służby je- dnorocznej opiera się na prawie z września 1814 r., do którego wprawdzie dodano następnie rozmaite instrukcyje, które prze- cież nie będąc publikowanymi w zbiorze praw nie mają znacze- nia właściwego prawa. Ostatnią z rzeczonych instrukcyi wy- dano nawet już po ogłoszeniu konstytucyi w r. 1858; instruk- cyją tę nietylko nadano bez udziału obu izb sejmowych, ale także nie ogłoszono jej w zbiorze praw. I ona zatem nie jest prawem. Przypuszczam jednakże na rzecz władz administracyj- nych że w ich mniemaniu instrukcyja z r. 1858 może uchodzić za prawo i opieram mój wywód na tém, że nawet wedle in-strukcyi z r. 1858 przypuściwszy, że jest prawomocną, władze nie miały prawa wypowiedzieć zasady tej, jak to uczyniły. Pa- ragraf bowiem 129 wojskowej instrukcyi dotyczącej popisowych brzmi dosłownie: „Napis: Badanie osobistości zgłaszających się do służby jednorocznej.

1) Do badania osobistości należy udowodnienie tożsa- mości.“

Tu następują pod Lit. a. aż do e. rozmaite wymagania, które nas nie obchodzą. Dalej powiedziano pod lit f.:

„czy zgłaszający się posiada kwalifikacyą moralną, ku czemu winien okazać poświadczenie władzy. Kto był karany na honorze, chociażby zarząz tej już nie podpa- dał, nie może nigdy otrzymać kwalifikacyi do służby je- dnorocznej.“

„Na podstawie zatem zbadania osobistości i rzeczonych świadectwa kwalifikacyi moralnej otrzymuje zgłaszający się poświadczenie uprawnienia. W obydwoch przezemnie przyto- czonych przypadkach otrzymali już wymienieni młodzieńcy świadectwa kwalifikacyi moralnej a na mocy tegoż świadectwa zabralo im świadectwo. Panowie! nie chcę dochodzić, czy na- czelne prezydium było uprawnione bez wszelkiego dalszego postępowania brewi manu do odebrania świadectw. Przypu- ściwszy jednakże że było do tego uprawnione, wtedy należało przynajmniej poprowadzić dowód, że młodzieńcy ci, których kwalifikacyą moralną poświadczały świadectwa, rzeczywiście takową utracili. Mniemam, panowie, że w obydwoch przy- padkach naczelną prezydium dowodu tego nie poprowadziło. Aby bowiem dowód taki poprowadzić, musiałaby władza jasno określić, co pod moralną kwalifikacyą jednorocznego w ogóle rozumie prawo a zatem tutaj instrukcyja z r. 1858. Pozyty- wny specjalny przepis co do kwalifikacyi moralnej jednorocz- nego nie istnieje. Słyszeliście, że § 129, do którego się na- czelne prezydium odwołuje, zawiera tylko n e g a t y w n y prze- pis, tj. że jednoroczny nigdy nie powinien być podpadać ka- rom honorowym. Wyjaśnia się to, mówiąc nawiasem, t e m, że jednorocznych posuwają do stopni oficerskich, a niemożna pogodzić z stanowiskiem socyalnem stanu oficerskiego, aby doń znaleźli przystęp ludzie, którym na pewien przeciąg czasu odjęto prawa honorowe. Skoro zatem nieistnieją żadne spe- cjalne pozytywne przepisy określające znaczenie moralnej kwalifikacyi jednorocznych, należy zastosować w tej mierze wedle zasad ogólnych prawa, te przepisy, które w ogóle tra- ktują o kwalifikacyi moralnej popisowych, jeśli takowe przepisy istnieją, a istnieją w istocie. Są to §§ 51—53, zatem trzy tylko paragrafy wojskowej instrukcyi dotyczącej popisowych. Ależ, panowie, i te paragrafy nie zawierają żadnego specjalnego pozytywnego określenia, jakiego to właści- wie rodzaju powinna być moralność popisowego. Wprawdzie nosi § 51 nadpis „Badanie moralnej kwalifikacyi popisowego“ nie powiada przecież, przypuściwszy, że żołnierz powinien być pobożny, ale zawiera jedynie przepis „że wła- dze policyjne resp. prokuratorzy zobowiązani są zawiadomić od- nośne powiatowe komisye popisowych o wytoczeniu śledztwa z powodu zbrodni lub przestępstw, jakoteż wyroki skazujące z powodu zbrodni lub przestępstw popisowych.“ Dalej prze- pisuje § 52 „że osoby, która się jeszcze znajduje w śledztwie nigdy nie można ściągnąć do wojska dopóki śledztwa nie ukoń- czy.“ Wreszcie § 53 rozporządza, „iż popisowych ukaranych więzieniem w cuchthauzie nigdy nie należy ściągnąć do wojska, tych zaś, którym czasowo odjęto prawa honorowe, wtedy do- piero, gdy odzyskają takowe.“

„Pominąłem jeszcze jeden paragraf wojskowej instrukcyi dotyczącej popisowych; jest to § 17, którego treść także się przyłoży do wyjaśnienia tej sprawy. Powiedziano w nim bo- wiem pod napisem: „Wykluczenie indywiduów moralnie nie- zdolnych do służby wojskowej“:

„Popisowi, skazani wyrokiem sądowym na więzieniu w cuchthauzie, tracą prawo noszenia broni i niezdolni są służyć w armii.“

„Panowie! Otóż są wszystkie prawne przepisy, tj. wszyst- kие przepisy instrukcyi, w których jest mowa w ogóle o mo- ralnej kwalifikacyi popisowych. I cóż się okazuje z tych pra- wnych przepisów? Otóż nasamprzód, że kwalifikacya moralna popisowych jest pojęciem nadzwyczaj rozciągłym. Zupełnie pozbawieni kwalifikacyi są tylko ukarani cuchthauzem, zresztą zaś każdy człowiek kwalifikuje się moralnie na żołnierza, nawet ten, który doznał czasowych kar honorowych. Powtóre zaś okazuje się z tych prawnych przepisów dla jednorocznych, że moralna kwalifikacya jednorocznego tą samą jest co w ogóle ka- żdego popisowego, z tym wyjątkiem, że wedle specjalnego przepisu, przytoczonego przezemnie powyżej, jednoroczni w ogóle żadnej karze honorowej nie może podpadać.

„Powracam teraz do owych dwóch wypadków, w których prezydium naczelną odjęło młodzieńcom wymienionym świa- dectwa uprawnienia. Uzasadnia krok ten naczelną prezydium następnymi powody: raz, że się toczy przeciw nim śledztwo o zbrodniczą stan, powtóre, że wzięli udział w polskim po- wstaniu.

„Co się tyczy pierwszego powodu, powinno było naczelną prezydium wedle przeczytanego przezemnie § 52 instruk- cyi odpowiedzieć: w czasie trwania śledztwa nie możecie w ogóle być przyjęci do wojska; ale powiedzcie im: utraciliście moralną kwalifikacyą, ponieważ śledztwo przeciw wam się to- czy, — do tego naczelną prezydium nie miało prawa; jest to antycypowaniem wyroku kompetentnego trybunału. Lecz pier- wszy ten powód jest dla naczelnego prezydium podrzędnej natury. Najbliższy powód jest udział w powstaniu pol- skim. Okazuje się to już z odpowiedzi, jaką pod dniem 1 grudnia udzielono na zażalenie p. Jaróhowskiego, a w której powiedziano:

„...że jakkolwiek prokurator sądu stanu odstąpił wy- raźnie od dalszego postępowania w śledztwie o zbro- dniczą stan wytoczonym autorowi zażalenia, przecież udział jego w powstaniu polskim nie podpada żadnej wątpliwości i dla tego pozostać należy przy pierw- szej rezolucyi z dnia 12 października 1864.“

Oryginał tej tak oryginalnej odpowiedzi także się znaj- duje w ręku p. ministra spraw wewnętrznych.

„Pomijam tu już, panowie, że naczelną prezes rezolucyą tą, jakoby orzeczeniem monarszém rozstrzega śledztwo krymi- nalne przeciw mniemaniu władzy kompetentnej na niekorzyść obżalowanego; chcę tu tylko zbadać, czy nawet zdaniem nie- kompetentnych do rozstrzygania w tej mierze, po prostu udział w powstaniu polskim wystarczającym był wedle przepisów in-strukcyi, do uznania, iż osoby biorące w nim udział tracą kwalifikacyą moralną. Mojem zdaniem, panowie, bezwątp- pienia tak nie jest; gdyż przypuściwszy, że udział w po- wstaniu polskim byłby zbrodnią wedle kodeksu karnego, wpa- damy właśnie na § 52 instrukcyi; należałoby czekać na wpa- dek śledztwa, któreby koniecznie musiano wytoczyć, lub jeśli go nie wytoczono, było obowiązkiem p. naczelnego prezesa roz- porządzić śledztwo. Jeśli zaś udział w powstaniu nie jest — a tak jest w istocie — wedle kodeksu karnego czynem zakaza- nym, wtedy prawdziwie nie rozumiem, jak z przepisów instruk- cyi, do których naczelną prezydium się odwołuje, można było wywieść twierdzenie, iż każdy co wzięł udział w powstaniu, t e m s a m e m utracił kwalifikacyą moralną.“

(Daszy ciąg nastąpi.)

Nauczycielowi wyższemu przy gimnazjum w Toruniu dr. Hir- schowi udzielono predykat „profesora“, nauczyciela zaś etatowego Fritschego przy témże gimnazjum mianowano nauczycielem wyższym.

Berlin, 11 czerwca. Sprawa pomiędzy p. Bismarkiem a p. Virchowem dotąd nieukończona.

Z rozpraw w izbie poselskiej o marynarce zwrócił moje- uwagę ustęp z mowy posła Gablentza, który przemawiał za- aneksyą księstw zaelbiańskich do Prus. Szanowny poseł po- wiada, że od r. 1815 stosunki potęgi mocarstw bardzo się zmie- niły. Anglia powiększyła swe terytorium kolonialne o parę ty- sięcy mil kwadratowych, Francya o Algieryą i Niceą. „Co się Rosyi tyczy, Panowie, nie będę mówił o rozszerzeniu potęgi na- bytej na Wschodzie. Ale mniemam że w chwili obecnej spo- sobi się rozszerzenie potęgi na naszym pograniczu, które szcze- gólnie zasługuje na uwagę tej izby i na uwagę rządu prus- kiego. Traktaty z r. 1815 stworzyły Królestwo Polskie mające być niejako granicą pomiędzy tém co jest rosyjskim a co jest germańskim. Królestwo Polskie teraz uprzątńniono, russyfi- kują je, a dawniej pruskie prowincye Polski, po części zgier- manizowane, także russyfikują i Rosya wdziera się do serca Prus (Szanowny mówca tu się wyraził niejasno, bo niewiedzieć czy serce Prus wedle niego kończy się z tej strony Prozny, czy też sięga aż w Płockie i w Augustowskie). Mniemam zatem, że i Rosya popępnia wielkie powiększenie swojej potęgi, zasłu- gujące na naszą uwagę.“ W żaden sposób więc się nie obawia mówca by zagraniczne mocarstwa sprzeciwiły się aneksyi księstw do Prus. Jedną tylko Austrya by się dąsała.

Tych dni około 50 reprezentantów szlachty westfalskiej zebrało się Soest, aby radzić w sprawie znaną hr. Schmiesing Kerssenbroick, wydalonych z wojska pruskiego jako zasadniczy przeciwnicy pojedynku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 11 czerwca. W dziennikach niemieckich, mianowicie w Bresl. Ztg pojawiły się znów zapowiedzi bliższego powrotu w księcia Konstantego do steru spraw Królestwa Polskiego, w miejsce hr. Berga. Porównano z przybyciem księcia do namiestnictwa mianoby wprowadzić niektóre reformy i ukroczyć samowolę, z jaką obecnie w Kongresówce Rosyane grasują. Korespondent tutejszy do wzywu wzmiankowanej gazety powiada między innymi: „Należałoby naturalnie życzyć sobie jak najmocniej, aby wiadomość powyższa się potwierdziła i aby rząd cesarski wreszcie sam się przekonał, że stanem wojennym i gospodarstwem policyjnym nie można na dłuższy przeciąg czasu rządzić krajem. Aby objąć smutne skutki panującej wszechwładnie pol cyi, dość spojrzeć na przepukstwo usystematyzowane już pod oczyma władz najwyższych we wszystkich gałęziach policyi. Bezprzykładne udręczenia paszportowe, sadowolne kary pieniężne, prześladowania i gwałty wojskowych niższej rangi, niesłychane marnotrawstwo zasobów państwa na cele bez żadnego znaczenia i pożytku, itp. nadużycia, zaiste, nie zdolne są naprawić wielkiego błędu, którego popełnił rząd w r. 1831, rozkazując Królestwem Polskiem rządzić z gruntu jak najgorzej” — przez coby usunięto źródło rozdrażnienia i nieukontentowania, pobudzającego cały naród do opozycji przeciw rządowi. Zdaniem korespondenta powrót w. księcia Konstantego dawałby gwarancją lepszego na przyszłość zarządu, i w chwili obecnej ogólnego uspokojenia umysłów w Królestwie Polskiem, powitany byłby z radością.

Wczoraj z powodu pogrzebu zmarłego cesarzowicza Mikołaja odbyły się we wszystkich świątyniach Warszawy nakazane nabożeństwa żałobne. Dziś znowu otworzono teatr, lecz dzienniki dotąd wychodzą w obwódkach żałobnych. Warszawskie towarzystwo niemieckie tworzy obecnie nowy klub niemiecki pod nazwą „Harmonia”, który się mieścić będzie w dawnym lokalu małej resursy w pałacu Dückerka przy ulicy Długiej.

Z Witebska piszą do St. Pet. Wied., że od półtora miesiąca trwają tam silne upały; ziemia zupełnie wyschła. Ogrodnicy po zrobionych zasiewach zaczynają mieć obawę o urodzaje, inni nawet wcale nie chcą ziemi obsiewać i czekają deszczu. Zboże ozime licho wschodzi a nawet w niektórych miejscach zupełnie nie wschodzi. Z tego powodu podnoszą się głosy, że głód wyniknie. Wszystko z każdym dniem drożeje: np. masła pud 40 funtów kosztuje 20 rsr., pud maki żytniej od 60 kop. sr. doszedł do 85 kop. sr. a niedługo sprzedać go będą po rublu. Robotnik wymaga rsr. 15 miesięcznie i strawy. Bydło ciągle pada, bo nie ma świeżej paszy. Trawa śle i rzadko rośnie, a krowy powracają głodne na południe.

W Tel. kijow skim czytamy: Już od dni 4 przelatują przez Kijów w kierunku na południe owady skrzydlate (szarańcza leśna). Zjawisko to zasługuje na uwagę, albowiem w r. z. w takiej liczbie szarańczy nie było. Czy zatem nie będzie ona miała złego wpływu na lasy i ogrody?

W tych dniach miasto Grodno dotknięte zostało pożarem, skutkiem którego część za Niemeńska miasta cała spłonęła aż do kolei żelaznej. Ocalał tylko kościół kks. Franciszkanów i większa synagoga żydowska. Pożar trwał od godziny 2 po północy do 6 ran. Z powodu braku stałego mostu, który prom zastępuje, ratunek lubo był śpieszny i czynny był jednakże trudny z drugiej części miasta.

§§ Wilno, 7 czerwca. W Moskowskija Wiedomości czytamy historią pierwszego na Litwie i jedynego dotąd w Rosyi seminaryum nauczycieli szkół, które przy Murawiewie narodowemu dla Litwy i Rusi nazywać poczęto. Tutaj, jak prawie wszędzie w tej części Polski, istniał naprzód zakład mający być tarczą i krzewicielem wiary i narodowości a w następstwie czasu skorzystano z nagromadzonych tamże środków dla zbudowania taranu by tym potężniej uderzać w te niespożyte a wiecznotrwale twierdze. W połowie zeszłego stulecia jeden z książąt Ogińskich właściciel miasteczka Mołodeczna w powiecie osmiańskim ufundował tamże klasztor Trynitarzy. W r. 1811 na żądanie Ogińskiego, który odstąpił na ten użytek własnego domu, przeniesiono do Mołodecznej szkołę powiatową, umieszczając niższe klasy teje w klasztorze. W r. 1816 przeniesiono całą szkołę do klasztoru a gdy w r. 1823 zgorzał kościół, urządzono kaplicę w zabudowaniach klasztornych. Po roku 1831 skasowano klasztor a zabudowania po nim pozostałe służyły w części na szkołę powiatową, w części na stacyę pocztową oraz na pomieszczenie kaplicy, która pozostała filialną i mieszkanie będącego przy niej księdza. Od tam ze strony władz szkolnych czyniono ciągle zabiegi o oddanie w ich rozporządzenie całego gmachu klasztornego po wygnaniu zeń księdza i zniesieniu kaplicy, którą za zbytęcną uważano. W r. 1841 zesłano komisją, która w ten sposób rozwiązała sprawę, że mury klasztorne z wyjątkiem pomieszczenia zajmowanego przez kaplicę i mieszkanie księdza oddano szkole a ogrody klasztorne z małym wyjątkiem zostały przy księdzu. Władze szkolne chciały koniecznie zabrać wszystko i nie mogąc wyrugować kaplicy i księdza robili przedstawienia ażeby kapelan szkolny mógł być zarazem kapłanem filii, lecz ten ostatni tak wiele miał pracy, że w Mołodecznie zrobić musiano parafiją. W r. 1861 przy pierwszej reorganizacji szkół na Litwie urządzono w Mołodecznie progimnazjum o pięciu klasach a Moskowskija Wiedomości tak te czasy opisują: „Progimnazjum napełnione było prawie wyłącznie dziećmi szlachty polskiej tak w osobach nauczycieli jako też uczniów. Prawosławni nie stanowili nigdy i dziesiątej części kościoła, ksiądz i kapelan kwitnili jak lilje polne na miejscu klasztoru i takim to sposobem klasztor Trynitarzy nie tylko skasowanym nie był, lecz nadto przybrał inną formę dla nas bardziej zwodniczą a dla łacińskiej propagandy bardziej upozorowaną i ubezpieczoną. W 1863 r. progimnazjum, które okazało współzawodniczą buntowni, skasowanym zostało.

Były kurator okręgu naukowego Wileńskiego ksiądz Szyryński Szychmatow szczerze oddany sprawie ściśle religijnej oświaty ludu, podał projekt urządzenia tutaj seminaryum nau-

czyielskiego. Projekt zatwierdzonym został w czerwcu 1864 i pierwsze w prawosławnej Rosyi seminaryum nauczycieli otworzono w gmachu b. klasztoru Trynitarzy d. 8 listopada (v. st) 1864 r. w dzień *Archistratega Michajła* (patrona Murawiewa). Lecz ksiądz z kościołem swoim jeszcze się trzymał, oczekując widocznie na zmianę pogody. Niewłaściwość kościoła parafialnego katolickiego w Mołodecznie tak była widoczna, że w skutek rozkazu byłego głównego naczelnika północno zachodniego kraju Murawiewa dnia 11 listopada 1865 r. nie stało tu księdza i jego kościoła. Część gruntów oddano szkole, część na skarb zabrano, z sum kontrybucyjnych dano zapomogę seminaryum a znakomitości rosyjskiego czynownictwa i prawosławia na Litwie poczytywały sobie za obowiązek zwiadać i opiekować się szkołą, mającą wydać apostołów moskiewszczyzny dla ludności litewsko ruskiej; między innymi Potapow i Antoni Zubko współdziałacz Siemaszki.

Obecnie, jak wiemy, zbiera się fundusz na stypendyum ku czci Lomonosowa.

Wykład szkolny zajmować ma dwa kursa roczne. Dotąd otworzono tylko kurs pierwszy, na który uczęszcza 32 uczniów na skarbowym i 4 na własnym koszcie. Oprócz innych poświadczeni postępujący winien mieć świadectwo popa o prowadzeniu się i znajomości katechizmu. Uczniowie dotychczasowi po większej części są synami włościan okolicznych byłych unitów potem na prawosławie przewróconych i nie mogą mieć innego przygotowania nad to, jakie w szkołach narodowych Murawiewa otrzymać mogą, ztąd lata kursu zapewne pomnożone będą, tém bardziej iż wykładać mają: katechizm i historią świętą oraz kościelną, język starosłowiański i rosyjski, metodykę, geografię, dzieje, historią naturalną, arytmetykę, geometryę, miernictwo i rysunek, śpiew, kaligrafię.

Moskowskija Wiedomości robią uwagę, iż na tak obszerny stosunkowo programat mało dwóch lat, gdyż nawet w seminaryach nauczycieli wiejskich w Niemczech zwykle bywa kurs trzech letni, oprócz lat przygotowawczych, lecz i o tém zapominać nie należy, że dzieci włościan litewskich i ruskich w Mołodecznie nauki pobierać będą w języku rosyjskim obcym dla nich od urodzenia i o tyle tylko znanym ile go nauczyć zdołają załugując po chatach włościańskich żołdaci i szkoły narodowe, gdyż sami nawet popi i rodziny ich takowego nie znają dosyć dobrze. Oprócz wykładów teoretycznych jeszcze zaprowadzone będą i kursa praktyczne tj. godziny w których uczniowie seminaryum zajmować się będą nauczaniem pod dozorem swoich nauczycieli. W tym roku oprócz innych przedmiotów podług powyższego programatu tłómaczono uczniom ustawę włościańską z dnia 19 (2 marca 1861 r).

Moskowskija Wiedomości, idąc za Inwalidem, wypowiadają raz jeszcze zdanie swoje, iż rachuby Polaków na jakiegokolwiek wewnątrz zamieszki w Rosyi zupełnie zawieść się muszą, że walka partyi, którą opisują Schedo-Ferotti i korespondent z Petersburga do *Indépendance Belge* żadnego sprawie polskiej pożytku nie przyniesie. „Wiemy” powiada Inwalid w artykule, na który się Wiedomości powołują, że nad wszystkim panuje u nas wola władzy zwierzchniczej, która z samego początku polskich zamieszek głęboko pojęła znaczenie sprawy i prowadzi ją w duchu jak najzgodniejszym z prawdziwym interesem Rosyi. Nigdy jeszcze sprawa ta przedsięwzięta jednomyślnie przez rząd i naród rosyjski nie posuwała się tak pewnym krokiem i nie była tak bliską założonego celu. Tém bardziej smutnym są zjawiskiem dające się spostrzegać tam lub owdzie prywatne dążności, nie zgodne z ogólnym programatem; szczęściem, że są zbyt nieliczne i bez wszelkiego wpływu na społeczeństwo. Wiedomości powiadają, że potrzeba całego „marzycielstwa polskich patriotów”, ażeby budować na tém nadzieję zmiany polityki Rosyi względem Polski. Ze tak jest, dowodzi zdaniem Wiedomości najlepiej stan kwestyi włościańskiej w Kongresówce, o którym sprawozdanie ogłoszono niedawno w Inwalidzie. Reforma idzie zdaniem Wiedomości, bardzo zadowalniająco, oto fakta, które na świadectwo przywołuje: Zniesiono daniny i dziesięciny, sztrofy za kradzenie lasu postanowiono esksektywować tylko za rok 1864 i to z wielkim ograniczeniem, zniesiono rozmaite opłaty przez dawnych wójtów gmin naznaczone, czynsz i okup wyplacany przez włościan byłym właścicielom zmieniono na opłatę rządowi, która wynosi tylko 1/3 lub 1/6 dawnych opłat. Nadto po ogłoszeniu ukazów z d. 19 lutego 1864 r. powrócono włościanom grunta nielegalnie u nich odmienione na inne w 524 dobrach i jeszcze 46,563 dymach, oraz do lasu w 8975 dobrach i jeszcze 54,649 dymach, uznano za właścicieli ziemi 60,184 komorników i parobków. Wykryto pustki w 5120 dobrach oraz 108,846 mórg w wielu innych; część tychże rozdano 16,513 osobom, które uprzednio nie posiadały gruntu, mając przytém głównie wzgląd na zabezpieczenie dymysonowanych żołnierzy, jakkolwiek pod ostatnim względem nie osiągnięto wielkiego rezultatu, gdyż takowi nie chcą się oddalać ze wsi z kąd są rodem.

Twierdzą dalej Wiedomości, że postępowanie komitetu urządzającego i jego urzędników pozyskało jak największe uznanie u włościan, którzy nie uważając na sprzeciwianie się szlachty i księży, oświadczyli w wielu miejscach chęć uczenia się po rosyjsku, nie zwracając uwagi na wmawiane w nich obawy, że razem z językiem wprowadzać będą prawosławie. „Nie zważając wszakże na tak stanowcze postawienie się władz miejscowych i przychylnie im usposobienie włościan, powiadają Wiedomości, właściciele polscy nie śpieszą wcale z podaniem likwidacyjnych tabeli, chociaż wyznaczony termin już upływa; przyjaciele ich i zagraniczni protektorowie najlepiej zrobili, gdyby potrafili wmówić, by wcale takowych nie podawali, byłby to bowiem krok bardzo patriotyczny, gdyż przyniosłby wielką korzyść skarbowi Kongresówki.

Czytelnicy nasi znają dostatecznie sposoby, jakimi komitet urządzający starał się pozyskać przychylność włościan w Kongresówce, oraz właściwe znaczenie faktów mających istnienia takowej dowodzić, a więc o jej trwałości i rzetelności dostatecznie sądzić mogą. Co się zaś tyczy stronictwa w Rosyi, tedy, jakieśmy już gdzieindziej wyrazili, nie masz ich względem Polski; mogą być różne nieporozumienia wewnątrz Rosyi,

lecz na pierwsze hasło niebezpieczeństwa z zewnątrz wszyscy się łączą i nie tylko staje na rozkazy władzy ze wszelką gotowością, jak słusznie twierdzi Inwalid, lecz nadto postanawia swoją popycha samą władzę i poddaje środki, na które innem usposobieniu narodu niewątpliwie by się nie odważył. Naród każdy, z wyjątkiem oczywistej przemocy z zewnątrz zawsze w znacznej części odpowiedzialnym być musi za postępowanie władzy której podlega. Słuszność powyższego twierdzenia jest oczywista; w zastosowaniu zaś jego do stosunku Rosyi względem Polski nie zaszkodzi może wskazać między innymi na powagę Kołokoła.

ROSYA.

§ Petersburg, 7 czerwca. Uroczystości pogrzebowe dla się rozpoczęły i potrwać trzy dni. Car mianował księcia dąskiego następcę tronu szefem 1 sumskiego pułku huzarów.

W Moskowskija Wiedomości czytamy z Carogrodu że Turcy wzmocnią swą azyatycką granicę z Rosyą. W Erzurum zakładają fabrykę broni, prochu oraz ludwisarnię. Wzmocniają również Kars i Wan a w Damaszku, Brussie i Monastyrze urządzono korpusy kadetów, w których jak i we wszystkich szkołach skarbowych w Turcyi nauka języka francuskiego jest obowiązująca.

Z Serbii donoszą tamże, iż demonstracya na korzyść Aleksandra Korogieorgiewicza miała miejsce nie w Białogrodzie ale w Smederewie, gdzie jeszcze w r. 1863 odkryto spisek Miostowicza na życie księcia Michała. Dziennik Srbobran mieszcza pogłoskę, która ma być bardzo rozpowszechniona, koby ksiądz Serbii miał zamiar ogłosić księcia Czarnogóry stępcą swoim. Byłby to krok zupełnego zbliżenia się do państwa narodowej, która domagała się tegoż w r. 1862. Poślano z Petersburga kilka orderów ministrom i członkom rady przyecznej księcia serbskiego, a to z powodu obchodu rocznicy w bicia się kraju tego z pod panowania tureckiego.

W Moskowskija Wiedomości czytamy doniesienie o strasnym pożarze, jaki dnia 21 maja spustoszył miasto Kizów w Rosyi. W kilka godzin zgorzało więcej niż 1500 domów mieszkalnych, prawie 900 składów i sklepów, 4 świątynie 1 pop i do 30 kobiet i dzieci.

AUSTRYA.

* Wiedeń, 10 czerwca. Cesarz powrócił dziś rano z Bułgarii i Pesztu i zamieszkał w zamku Laksenburg.

Wedle telegramu odebranego z Bukaresztu podpisano traktat dotyczący wydawania zbiegów pomiędzy Austryą a Królestwami Naddunajskimi.

Z Wenecyi donoszą o zamieszkach, jakie zaszły dnia 21 bm., w rocznicę śmierci Cavoura w Padwie. Rzucano bombami po ulicach, w teatrze, studenci zaś uniwersyteccy odprawiły uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele ś. Antoniego.

FRANCYA.

NO. Paryż, 7 czerwca. Temi dniami krążyła wieść o stanie do Meksyku generała Bourbaki w 10,000 żołnierzy wzięcie wszystkich warstw było tak silnem, że dzienniki urzędowe po dwukrotne zamieściły zaprzeczenie. Dziś na giełdzie zjawiała się nowa wieść, że posiłki do Meksyku wysłano 26 tysięcy żołnierzy. Ażent handlowy przybyły z Marsylii podał tę wiadomość jako autentyczną, spadek papierów i trwoga takie wwarły wrażenie, że policya aresztowała kilka osób i owego ajenta, za ogłoszenie zmyślonych wiadomości.

Statek przybyły z Ameryki przywiózł z Meksyku wiadomości i gazety, ale pewno nie zbyt przyjemne gdyż je wstręmano. Matamoras w ręku Juaristów i generał Mejia zmarł z okrucieństwa porażony na głowę odstąpił od oblężenia. Warez urządził stały rząd w Sonorze i z tamtąd operuje. Sonora posiada obfite kopalnie złota i najwięcej sprzyja Juaristom, wyprawy Maksymiliana do Sonory spełyły bez skutku. Zbrojna emigracya ciągle przybywa do Sonory i formuje jeenne osady.

Co do zajścia cesarza z ks. Napoleonem, o którym po bliście dokładne wiadomości, jedno jest mylnem, że cesarz w tém nie chciał przyjąć udziału. Owszem było przeciwnie. Oddawna już mocne oziębienie było widocznem między księciem a cesarzową. Korzystając z odjazdu cesarza, zebrały wpływ żądające obalenia wpływu księcia: mowa w Ajacu była dobrym pretekstem do zadania mu ciosu stanowczego. Jednakże nieobrachowano skutków. Za skazówkę oziębienia stesunków może posłużyć, że książę wyjeżdżając do Korsy nie był na pożegnaniu w Tuileryach i tylko listownie o jeździe swym zawiadomił. Cios jaki spotkał księcia za jego szlachetne wyrazy w obronie praw ludowych, powiększył jego popularność w narodzie. List cesarza smutne sprawił wrażenie, nikt nie oczekiwał podobnego zaparcia się i potępienia a ródowości. Jest to zwrot do dyktatury wojennej, która oznaki są zbyt jawne w obecnym czasie w Paryżu. Książę sując Napoleona I, jakim mógł być, przeprowadził myśl wielką dla drugiego cesarstwa i wskazał, że czego niedopełnił Napoleon I, obowiązany dopełnić synowiec.

Za danem hasłem z Tuileryi nunciusz papieski udał do pewnego ambasadora i wspólnie zredagowali protestacyę, którą lord Cowley tak wynicował, że całe grono dyplomatyczne ciała odmówiło podpisów.

Śmierć w ostatnich dwóch latach nielitościwie kosiła cesarstwa, działacze znikają. Marszałek Magnan, jeden z bohaterów zamachu stanu, zmarł nagle, jak największa część wybitnych dygnitarzy. Był to mężczyzna wysokiego urodzenia, i odznaczający się taktem żołnierskim. Pycha i marnotrawstwo były celem jego życia: w pamiętnym wypadku w Ludgudnie przszło 5,000 zabił ludności. W ten sposób utworzył sobie drogę do honorów. Umysłowo był mało wykształcony, ale posiadał instykt którego mu nieraz był użytecznym na ławie senatorskiej i w pałacach, gdzie go chęć niechęć przyjmowano: instyten był milczenie. Pogrzeb tego w. mistrza wolnych mularzy odbył się na koszt skarbu narodowego i wynosił do 65,000. Gdy pogrzebowy orszak ciągnął przy huku dział z hotelu wawalidów, w bliskiej ulicy Grenelle ulewały się konie i ponio-

nim zdołano zatrzymać 2 osoby zostały stratowane a 7 mocno ranych.

Temu dni kilka ukończono sprzedaż głównych obrazów galerii ks. Mornego. Podobno ogólna suma wynosi do 2 milionów fr. niektóre obrazy z nowej szkoły przedano za wysoką cenę, przeciwnie wielkich mistrzów jak Murillo poszły za bezcen. Ale w tym także chciano po śmierci ks. Mornego zrobić dobry interes, gdyż jak wiadomo tutejszym handlarzom tanio nabywał obrazy, które przedano w trójnasób. Wiele też wywoził z Rosji gdzie jak wiadomo nie znają się na pięknych sztukach i często drogie obrazy sprzedają za bezcen. Pozostaje jeszcze galeria kosztowności tabakierki i podobnych wyrobów, szacowana przeszło milion.

Savfet pasza miał audyencyę u cesarzowej i jako poseł nowy przemówił starym stylem dyplomatycznym o miłości i wzajemnej przyjaźni monarchów. Cesarzowa zapłaciła różnym komplementem zaręczając że przyszłość Francji z portą jest tradycją narodową.

Mowa p. Thiersa zajmuje wyłącznie umysł; p. Thiers cyframi udowodnił że Francja źle stoi finansowo. Głos ogółu coraz silniej daje się słyszeć żeby wycofać wojska z Meksyku Kochinchiny.

Z wiadomości otrzymanych o obchodzeniu się z Dawidem z całego przebiegu sprawy widać, że jego głowy pragną w Waszyngtonie. Zemsta zły towarzysz.

Cesarz Brazylijski uznał cesarza Meksykańskiego: wszakże i jemu rychlej czy później grozi równe niebezpieczeństwo.

Le Phare de la Loire donosi że prefekt departamentu Wienne zabronił składkę na medal na pamiątkę Lincoln; inne dzienniki poruszyły tę sprawę; rząd francuski widząc iż go kompromitują, przesłał rozkaz prefektom aby nie zabraniać kladek na medal Lincoln.

± Paryż, 8 czerwca. Dzienniki francuskie zajmują się ciągle mową p. Thiersa a przy roztrząsaniu kwestji budżetu. Zna on wyborne te labirynty cyfr, które się nań składają z zadziwiającą zręcznością umie po nich plądrować. Nigdy jeszcze od czasu, jak w ciele prawodawczym zasiadać począł, zarzuty jego nie były dostatecznie zbite, dzielny szermierz nie spotkał godnego współzawodnika. Tego roku zwrócił głównie krytykę swoją przeciwko niezmiernym wydatkom na budowy publiczne, któremi cesarstwo imponuje z jednej strony wyobraźni Francuzów a z drugiej pozyskuje popularność klas robotniczych. Oświadczył przytem, że wydatki na armię przy systemacie przyjętym w zarządzie cesarstwa nie mogą być zmniejszone. Oświadczenie to wydaje się podejrzanem niektórym dziennikom imperialistowskim, które uważają iż rozbrojenie jest najwyższym zadaniem epoki nowej; upatrującej wiedz w tym oświadczeniu p. Thiersa chęć zdyskredytowania rządu cesarskiego dowodem, iż takowy nie może być oszczędnym, jak już go wprzód depopularyzował, twierdząc iż nie może dać wolności. Naturalnie, że takie zarzuty rozwiane p. Thiersowi kończą się bijną apologią systematu rządu cesarskiego.

Odezwą cesarza Napoleona do armii afrykańskiej umieszczona w dzisiejszym Monitorze a wynosząca bohaterstwo i odwagę, zawiera między innymi następujący ustęp kładący szczególny nacisk na to, iż łagodne postępowanie z pokonanym nieprzyjacielem najlepszą prawdziwą walecznością jest cechą: „Afryka była zawsze najlepszą szkołą dla żołnierza. Tam to nabywał on męskich cnót, które stanowią chwałę broni i są najsilniejszą podporą państwa; nabywał ich, ucząc się narażać siebie na niebezpieczeństwa, znosić niedostatek, stawiać honor i obowiązki nad wszystkie uciechy zmysłowe. Owóż nigdy w szeregach waszych gniew nie trwał po walce. Nie masz w waszich wojnach ku zwyciężonemu nieprzyjacieli wi; nie masz chęci do bogactwa się zdobywać. Wyście pierwsi w podaniu ręki Arabom i w chęci traktowania ich wspaniałomyślnie i sprawiedliwie, jako stanowiących odtąd część wielkiej rodziny francuskiej.“ Ostatnie wyrazy zdają się potwierdzać, iż wszystkie pogłoski o projektach autonomicznej organizacyi nie miały żadnej podstawy.

Cesarzowa odmówiła stanowczo przyjęcia dymisji księcia Napoleona z urzędu prezesa wystawy powszechnej na r. 1867; powiadając, iż książę obejmie na powrót tę posadę. Przyjęcie tego kroku rejentki miało być względem czysto konwenansowy; widać iż książę Wali jest prezesem komitetu wystawy w Anglii, chciano zatem, żeby książę krwi i we Francji takowej przewodził.

Na wyborach wielkiego mistrza w lożach frankmassońskich Wielkiego Wschodu głosy chwyciły się między generałem Meliniet i ks. Napoleone.

Ks. Napoleon przedał swą pompejańską willę: summa którą zapłacono również jak i nazwisko nabywcy nie są dotąd wiadome. Przed kilku laty ofiarowano mu za nią 800,000 fr., których wszakże przyjąć wtedy nie chciał; powiada, iż teraz więcej nabywca nie chciał mieć do czynienia z żadnym pośrednikiem i w 10 minut załatwił interes z samym księciem.

Więści uspokajające co do Meksyku ciągle tu w wielkiej dochodzą ilości. Portugalia wysłała do Meksyku swego przedstawiciela, który ma doręczyć cesarzowi Maksymilianowi krzyż i wojskowy portugalski a cesarzowej Karolinie order świętej Izabelli.

W poniedziałek ma tu wyjść nie wydane dotąd dzieło Rudhona p. t.: Zasady sztuki (Les principes de l'art).

Niektórzy obywatele Stanów Południowych oświadczyli przedsiędzenia się do Meksyku z całym majątkiem. Powiada, iż cesarz Maksymilian nie chce odstąpić od warunku przyjęcia przez nich poddaństwa meksykańskiego. Sama ilość podobnych uspokajających tego rodzaju najlepiej świadczy o poczuciu zagrożenia z tej strony niebezpieczeństwa, którego wrażenie straszyć usiłują znajdując we wszystkich zaprzeczenie jego istnienia.

Misyja p. Vegezzi miała odnieść pożądany skutek, sam na świecie. Monde temu nie przeczy. Biskupi nowi będą przez państwa mianowani z pomiędzy kandydatów przez króla przedłożonych, biskupi już mający dycezyje uznają władzę króla,

który będzie miał prawo nie dopuścić tych, których obecność mogłaby służyć za powód zaburzenia spokoju publicznej, tak tę rzeczą przedstawia telegram z Florencji.

Landeau, przedstawiciel domu Rotschilda w Turynie wypłacił rządowi 25 milionów na rzecz zakupu kolei żelaznych.

Z Halifax w Nowej Szkocji donoszą, iż zjawia się tam febra zaraźliwa, której symptomata wielce zbliżone do gorączki, jaka panowała w Rosji.

Dzienniki dzisiajsze podają notę hr. Russela do reprezentantów Anglii, w której tenże oświadcza, iż wobec najnowszych faktów, jakie zaszły w Stanach Zjednoczonych, rząd królowej uważać musi że pokój został na całej rozciągłości terytorium Stanów przywrócony, w naturalnem następstwie tego wszelkie przywileje które służyły południowcom, jako stronie wojującej, ustać odtąd powinny.

± Paryż 9 czerwca. Dzisiajszy Monitor zadał kłam wszystkim przypuszczeniom i pogłoskom co do bardziej łagodnego rozwiązania sprawy dymisji ks. Napoleona. Czytamy tam bowiem, że dymisja żądana przez ks. Napoleona z pełnionych przezeń obowiązków wiceprezesa rady prywatnej i prezesa komisji cesarskiej wystawy powszechnej na r. 1867 przyjęta została przez cesarza. W tymże samym numerze, jakby na osłodzenie tutejszym przyjacielom księcia i jego poglądom, nieprzyjemnego wrażenia, jakie powyższe słowa wyrzuciły na nich muszą, czytamy rozporządzenie, podpisane przez cesarzową, jako rejentkę, mocą którego „ostrzeżenia, jakie otrzymały do tej chwili dzienniki paryskie i w departamentach wydawane na zasadzie dekretu organicznego z dn. 17 lutego 1852 r., oraz prawa modyfikującego z dn. 1 lipca 1861, są uważane za żadne i nie być.“ Ministrowi spraw wewnętrznych poruczone wykonanie rozporządzenia, po ogłoszeniu którego niejedna redakcja na włosku wisząca odetchnie trochę swobodniej, jakkolwiek nie wprowadza się przez to wcale żadna zmiana w prawodawstwie obowiązującym prasę.

Cesarz, który miał wyładować dzisiaj w Tulonie a noc przepędzić w Lugdunie, oczekiwany jest tutaj na jutro wieczór.

Nowe doniesienia z Matamoras, które przysły do Nowego Jorku przez Brazos potwierdzają, że generał Mejia, dowodzący wojskami cesarskimi w Meksyku, otrzymał posiłki z Veracruz a Cortinas, dowódzca Juarista miał się usunąć wewnątrz kraju.

Na przedwczorajszym posiedzeniu ciała prawodawczego zajmowano się dodatkową częścią kredytu, jakiego wymaga budżet na r. 1865. Dwie sekcje przedstawiały przedmiot sporu. Z jednej strony żądanie 1 miliona kredytu na służbę telegrafów, wywołało przedstawienia ze strony p. barona Eschasseraux co do sposobu prowadzenia robót około podwodnego połączenia telegrafem Algierji z Francją; domagał się on, ażeby rząd pozostawił tak trudne przedsięwzięcie prywatnemu przemysłowi. Po krótkiej odpowiedzi ministra stanu kredyt uchwalono. Mniej szczęśliwym był projekt przeniesienia centralnego biura poczty na miejsce zajęte przez kościół Assomption, w którym nasi tułaczki mogą swobodnie pomodlić się Bogu. Gdy nie zdołano przekonać izby o konieczności przenosin, nie chciała brać na swą głowę przedsięwzięcia, którego koszt są ogromne. Pozostawiono więc sprawę w stanie tymczasowym. Ciekawym jest przy tem, że p. Haussman z konstrukcyjnymi planami swemi zagraża rządowi poczty wywłaszczeniem z posiadania dotychczasowego lokalu. Przedsięwzięcia, który nad kawiarnią na rogu ulicy przykującej do kościoła Assomption położył napis „Café de la grande poste“, przekonał się po niewczasie, jak przedwczesnym był ten wyskok zaufania w nienaruszoność projektów przedstawionych ciała prawodawczemu.

Na posiedzeniu wczorajszym ciała prawodawczego w dalszym ciągu rozpraw nad kredytem dodatkowym przyszła kolej do żądanej przez ministerjum wojny sumy 35 milionów na pokrycie kosztów nadzwyczajnych tego ministerjum. P. Jules Favre z właściwym sobie talentem wystąpił z krytyką polityki rządu cesarskiego względem Meksyku. Argumenta jego były przekonujące, jaskrawemi barwy określił stanowisko Francji w tym kraju. Sesa była burzliwą, mowa często przerywana i rozprawy nie zawsze trzymały się granic parlamentarnej oględności. Po niedługiej a mało znaczącej odpowiedzi p. Chaix d'Est-Ange, wiceprezesa rady państwa, odłożono sesję na dzień dzisiejszy, w dalszym ciągu którego zabrał głos p. Picard, powtarzając mniej więcej argumenta Juliusza Favre.

Argumentacja p. Favre skierowaną była głównie na wykazanie, jak wyprawa meksykańska, podjęta dla zabezpieczenia interesów francuskich poddanych i w nadziei rychłego zakończenia, przedłużała się stopniowo i coraz większe przyjmowała rozmiary. Zapytywał wreszcie z kąd się wzięły 5 milionów głosów, powołujących arcyksięcia Maksymiliana na tron cesarski a na zakończenie wykazał smutny stan finansów nowego cesarstwa i smutne warunki, na których ostatnia pożyczka zawarta została.

Jednocześnie dzienniki opozycyjne przedrukowały z dzienników belgijskich list pewnego Belgijczyka z wojska cesarza Maksymiliana, opisujący niezwykłą surowość środków represyjnych, przez dowodzców używanych. Całe miasteczka i wsie po zupełnem zrabowaniu wszelkiego mienia oddają się na pastwę płomieni bez żadnej litości nad ludnością, pozostającą pod gołym niebem. Potrzebowały, zdaniem ochotnika, najmniej 100,000 wojska na zapewnienie spokoju a czegoż tu się spodziewać z pigmionami! prawie wszyscy ochotnicy belgijscy zamyślają o jaknajrychlejszym powrocie do kraju po wyjściu terminu, na który służbę przyjęli; ochotnik korespondent zapewnia, że już szuka nabywcy na ziemię, która przypadnie nam w ogólnym podziale przyobiecanych gruntów.

Donoszą tutaj z Nowego Jorku o poddaniu się generała Kirby-Smith z całą armią na warunkach zgodnie przez obie strony ułożonych.

Rząd francuski cofnął dawne oświadczenie neutralności względem walki w Stanach Zjednoczonych i zabronił okrętom południowców wstępu do swoich portów.

P. Vegezzi powtórnie przybył do Rzymu.

Paryż, 10 czerwca. Dziś wieczorem o godzinie 5 1/2 przybył cesarz z powrotem do Tuillery. Cesarzowa z cesarzownicą powitała monarchę w Fontainebleau. Ulicę którą cesarz przejeżdżał były nadzwyczaj ożywione a wiele kamienie było przystrojonych w festony i chorągwie.

Wielkim mistrzem wolnomularzy francuskich obrano 142 głosami generała Mellineta przeciw 34 głosom, które padły na p. Massol.

ANGLIA.

* Londyn, 8 czerwca. Anglia obituje w straszliwe wypadki na drogach żelaznych. Wczoraj znów okropne tego rodzaju zdarzenie zaszło w Rednal, stacyi kolei Shrewsbury-Chester. Ogromny pociąg z 32 wagonów złożył pędził z nadzwyczajną szybkością przez dwie lokomotywy ciągnięty drogą z Liverpoolu do Birmingham, a dostawszy się na świeżo co położone szyny, zaczął się chwiać gwałtownie. Konduktorzy poznawszy niebezpieczeństwo usiłowali napróżno zwolnić biegu, obiedwie maszyny wyskoczyły jednocześnie z szyn, każda w inną stronę. Powstała straszna nie do opisania scena. W pociągu znajdowało się do 900 osób, których krzyki były przerażające. Lokomotywy i wielka część wagonów zostały pogruchotane w kawałki, pałac i jeden z konduktorów śmiertelnie odnieśli rany. Gdy pomoc nadbiegła i zaczęto wydobywać ciała pasażerów z wagonów, znaleziono 9 osób nieżywych i 50 ciężko rannych.

WŁOCHY.

Rzym, 5 czerwca. Dotąd nic nie słycać o szczegółach układów p. Vegezego z Stolicą Apostolską. Tyle pewna, że one toczą się w myśl życzeń tych, którzy się nie zapierają zasad narodowości.

O zaszłej w ostatnich dniach maja beatyfikacyi pisze korespondent rzymski do C z a s u:

Dnia 28 maja beatyfikacya Wieleb. Berchmansa Tow. Jezusowego odbyła się z osobliwą okazałością w kościele ś. Piotra. Jezuita są mistrzami w urządzaniu kościelnych uroczystości, usiłowali jej nadać blask i okazałość na jakie tylko zakon stać było. Architekt ich Sarti, artysta niepospolitego talentu, prześcignął sam siebie w upiększeniu bazyliki watykańskiej. Malowidła przedstawiające wypadki z żywota lub cuda sprawione za przyczyną Jana Berchmansa były znakomite, napisy łacińskie prawdziwie klasyczne, ozdoby absydy i trybuny kościelnej pełne bogactwa i przepychu, ale najwspanialszym było oświetlenie prezbiterium siedmioma tysiącami świec z białego wosku, które w koło obrazu nowego błogosławionego wyobrażały niebo zasiane gwiazdami, gądo wiekuistej chwały. Na tem niebie sam obraz tworzył słońce promieniste i otoczony był dziewięcią ogromnymi gwiazdami na białem tle uroczym odbijającymi. Cały wierzch wielkiego łuku pod kopułą, zapełniony był herbem Towarzystwa, monogramem Chrystusowym utworzonym z pajaków pozawieszanych jedne nad drugimi, tak iż te olbrzymie ogniste głoski w powietrzu ważyć się zdały bez żadnego oparcia. Wszystkie wzory i szczegóły tego misternego oświetlenia zastósowane były do rozmiarów największej na ziemi świątyni. Towarzystwo Jezusowe wydało, ma się rozumieć, na tę ceremonię ogromne sumy, albowiem oprócz światła, kosztownych adamaszków i makat, tudzież urządzenia kilkuset rak wymagającego; rozdawano jeszcze tysiącami publiczności obrazy, obrazki, większe i mniejsze wydania żywota błogosławionego, pióra współczesnego mu o. Wirgilego Cepari, który pierwszy napisał także dzieje ś. Stanisława Kostki. Lecz najznaczniejsze podobno sumy obracane są w podobnych okolicznościach na przepisane ustawami podarunki dla niezliczonych urzędników kongregacyi, kapituł, pałców apostoelskich, a nawet dla sług tychże, tak, iż sam spis osób obdarzyć się mających składa sporą drukowaną książeczkę, z wyszczególnieniem ile set lub dziesiątków sztuków na każdego z osobna przypada. Nie dziw przeto, że jeżeli beatyfikacya tak drogo kosztuje, wydatki na ceremonię kanonizacyi wynoszą ogółem blisko miliona złp. podzielonego wprawdzie na tyle części ilu jest świętych lub raczej zgromadzeń, zakonów czy państw ponoszących koszt kanonizacyi. Dodać należy, iż wedle przepisów, kościół ś. Piotra całkiem powinien być przestoczony wewnątrz, a świec na kanonizacyę zapalają czterdzieści tysięcy. „Te wiadomości przydadzą się osobom pytającym, dla czego tak znacznych sum potrzeba na przyszły kanonizacyjny obchód błogosławionego Józafata Kuncewicza.“

Ku wieczorowi Ojciec święty przybył uczyć Jana Berchmansa. Kardynał Stercks, o. Becks generał zakonu i postulator składali mu dzięki i ofiarowali obraz, żywot błogosławionego i równiankę kwiatów. Przemówienia papieskiego nie było zgola. Natłok tak rano jako i w wieczór był niesłychany w kościele. Duchowieństwa belgijskiego znaczna część przybyła oprócz deputacyi z miasta Diest, gdzie się Berchmans urodził. Kardynał Stercks arcybiskup mechliński przybył na czele duchowieństwa swego kraju wyjeżdża jutro. Miał on ważne narady z Ojcem ś.

MOŁDOWOŁOSZA.

Bukareszt, 5 czerwca. Książę Kuza wyjechał do Gałacz, gdzie onegdaj matka jego nagle zakończyła żywot.

Przebakują tu o zamiarze tworzenia polskiego legionu, lecz wiadomości tej nie można dawać wielkiej wiary.

Journal des Débats zamieścił był oddawna korespondencyę z Carogrodu z doniesieniem, że patriarchy tamtejszy zamysła wysłać do Bukaresztu kapłana z zagrożeniem ks. Kuzie kłatwą, jeżeliby nie zaprzestał przesładowania greckiego klasztornego duchowieństwa. Doniesienie to w części tylko jest prawdziwe. Około 20go maja przybył wprawdzie do Bukaresztu grecki ksiądz Klebulos, jako wysłannik carogrodzkiego patriarchy; wszelako nie w celu zagrożenia ks. Kuzie kłatwą, lecz dla zrobienia mu przedstawienia z powodu niektórych świeżo wydanych ustaw sprzeciwiających się prawom kanonicznym wschodniego kościoła. Chodziło o ustawy dotyczące zaprowadzenia ślubów cywilnych na Multanach i na Wołoszczyźnie, utworzenia synodu rumuńskiego niezależnego od Carogrodu, tudzież ustawy niezatwierdzonej jeszcze

przez księcia, na mocy której najwyżsi dostojnicy wschodniego kościoła mają być po prostu uważani za urzędników, których mianuje panujący, a zatem może i z posady oddalić. Kleobulos nie ukrywał celu swego poselstwa, które bardzo szybki i ciekawy wzięło koniec; bo zaledwie wysłannik patryarchy przybywszy do Bukaresztu, wysiadł w hotelu, zjawił się prefekt policyi i rozkazał mu bezzwłocznie iść i kraj opuścić, na co stał już gotowy powóz, który go odwiózł do granicy. Protestacja wysłannika nie pomogła, również i odwołanie się do listu patryarchy i do pisma, w którym wezwał Ali Pasza poleca księciu Kuzie Kleobulosa; przeciwnie zabrano mu je wraz z wszelkimi papierami, jakie tylko posiadał, a samego wysłannika odstawiono pod strażą policyjną do Dżurdzewa, gdzie musiał wsiść na statek. Również nie odniosła skutku protestacja rosyjskiego generalnego konsula na rzecz Kleobulosa, a jakby w odpowiedzi na to potwierdził gospodarz tego samego dnia ową wyzwoleńczą ustawę, mocą której dostojnicy kościoła stają się urzędnikami państwa. W Bukareszcie utrzymują, że ks. Kuza postąpił sobie podług rady udzielonej mu telegrafem z gabinetu p. Drouyn de Lhuys.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 12 czerwca. Tegoroczni jarmark na wełnę jest bardzo ożywiony, jakkolwiek ceny nie zadowalniają sprzedających. Powiadano nam że osoby niektóre kolportują znowu petycją o utworzenie osobnej parapii niemiecko katolickiej w mieście. Przewidzieć było można iż ten projekt spełży niejednokrotnie dla braku potrzeby znów się wznowi; ale co nas zadziwia, to że się do Polaków udają o podpisy dla takiej petycji, i że sprawę tę łączą podobno z obornym przysięgłym arcybiskupa, podczas gdy ona przecież oczywiście niema i mieć nie może z nim związku najmniejszego. Pos. Ztg dowiadyuje się z Berlina, że rząd oświadczył kapitułom archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, iż ze względu na mający się odbyć wybór arcybiskupa uważa jednego z Jks. kanoników którego wymienia po nazwisku, jako persona grata; nam doniesiono, także z Berlina, że nie jednego z sześciu podanych kandydatów uznano za personam gratam, ale trzech. Dobra Borzęciczki, przezwane „Radenz“ jak wiadomo za staraniem usilnym dotychczasowego właściciela hr. Radolińskiego zamieszkałego w Wiedniu, przeszły podobno w tych dniach za cenę 650,000 tal. na własność jakiegoś barona niemieckiego. W tych dniach złowiono w rzece Warcie znaczną liczbę nadzwyczaj wielkich jesiotrów. W Środzie toczył się w tych dniach przed oddziałem kryminalnym sądu powiatowego z wykluczeniem publiczności proces przeciw kupcowi Szparakowskiemu o zbrodni obrzydliwej majestatu. Obciążonego, przeciw któremu 27 świadków przesłuchano, skazano na pół roku więzienia. Dobra rycerskie Żukowo w powiecie chojnickim i folwark Kowalewo w powiecie wejherowskim mają być sprzedane przez licytację, pierwsze na dniu 14 września, drugie 11 września rb. Bromb. Ztg dowiadyuje się, że w tych dniach aresztowano p. Busse z Dembogóry, który ma być wplątany w sprawę polskie, i odstawiono do więzienia w Pile. Już roku weszłego zwracali pisma tutejsze uwagę na niedokładność biegu miejskich zegarów publicznych, które w i tym roku również nieregularnie idą. I tak zdarza się, że zegar ratuszowy o godzinie 5 rano bije dwunastą, a o 6 dwudziestą, zegar farny idzie o 10 minut a czasami nawet o pół godziny później itd. Od zegarów publicznych, jakimi np. są ratuszowe, żąda się, aby dokładnie regulowane według położenia geograficznego były dla mieszkańców Poznania i okolicy zegarami normalnymi. Słusznie więc wymagać można, aby jako takie nieco staranniej odpowiadały przeznaczeniu swemu. Jak słyszemy, będzie w dzień Bożego ciała w tutejszej katedrze wykonana msza figuralna pana Bolesława Dembińskiego. Po kilku dniach chłodnych mamy częste deszcze. Publiczność tutejsza ma obecnie w rzędzie tutejszych zakładów kąpielnych nowo wyrestaurowane i bardzo porządne łazienki, położone tuż nad rzeką Wartą przy Grobli, których właściciel pan Łasiewicz w czasach najnowszych nie szczędził nakładu, aby pod każdym względem zadość uczynić słusznym wymaganiom kąpielicy publiczności. W tymże zakładzie są także kąpiele parowe.

Wilatowo, 9 czerwca. Wieś Targownica w powiecie mogilnickim położona, przeszła na własność pana Grabskiego ze Skotnik. W Ober Klingenberg pod Warburgiem przynosi sztuczna hodowla ryb znaczne dochody. Jeden mórg stawu karpiego przynosi w 2 latach 16 centnarów karpia, a staw z złotem i srebrnemi

rybkami, które płać po 16³/₄ tal. za 100 sztuk przynosi rocznie 1200 do 1400 tal.

Dnia 16 maja pewna liczba robotników pracowała w pobliżu stacyi drogi żelaznej Świętochłowice na Szląsku pruskiem, gdy w tém padł pomiędzy nich piorun i dotknął robotnika N. Przy bliższym obejrzeniu tego ostatniego okazało się, że gruby jego kapelusz filowy przedziurawiony był po nad samem cieniem głowy jak gdyby wielką kulą karabinową, włosy na prawej stronie głowy były z przodu całkiem osmalone i prawy policzek popalony. Zład prad przeszedł na pierś a następnie do nóg, spalił spódnie i torbę skórzaną koło sprzączki metalowej, pod torbą zaś przedziurawił koszulę tak samo jak kapelus. Ciało było w wielu miejscach popalone i na nodze znaleziono znak wskazujący w jakim kierunku piorun zesłaniał się na ziemię. Zakopano robotnika N. w ziemię; po kilku godzinach nieprzytomności zaczął oddychać i obecnie wraca szybko do zdrowia.

W Nordhausen w prowincyi saskiej, tych dni chłopiec 11 letni, syn rzeźbiarza Kelle z kilku towarzyszymi poszedł z wędką na ryby. Przebrnęli strumyk, gdy jeden chłopiec prosi drugiego, z tamtej strony wody, aby mu przyczekał but pozostały na brzegu. Ten przetrzuca, ale but wpada do wody. Młody Kelle chce go wydobyć, ale sam wpada do strumyka, który tu już był głęboki. Kiedy nie może się wydobyć, towarzysze sprowadzają natychmiast robotnika opodal pracującego. Ten przyszedłszy do brzegu przypatrzył się najspokojniej i powiada: „Niech się utopi, dosyć ludzi na świecie.“ Wszelkie próby i obietnice były daremne. Wielki czarny pies skoczył trzy razy do wody aby chłopca ratować, ale mając kaganiec na pysku, niemógł pochycić chłopca, który się utopił.

Wiadomości literackie.

Wyszedł z druku Ziemiańska nr 23 i zawiera: Postępy w dziedzinie rolnictwa. Dr Hartsteina. — Flora ziemi piaszczystej. J. Janaszewski. — Produkcya wełny w Ameryce Południowej. — Myślistwo w Polsce i Litwie przez Waleryana Kurowskiego. — Towarzystwa rolnicze: Odezwa zarządu głównego Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych w W. Ks. Poznańskim. — Pracownia rolniczo chemiczna: 161. Panu A. S. w Sozani pod Samborzem w Galicyi. 162. Panu L. C. w Zakrzewku pod Toruniem. 163. Ks. A. w Jaraczewie. Rozmaitości: Środek na pędraki.

Przybył do Poznania dnia 12 czerwca.

BAZAR. Właściciel dóbr hr. Kwilecki z Kobylnik, pani Aleksander z Warszawy, hr. Łącki z Posadowa, hr. Mielżyński z Kotowa, Potocki z Będlewa, Zakrzewski z Wyszek, Stabłowski z Szlachcina, Stabłowski z Mościcewa, Węsierski z Żernik, Chłapowski z Bonikowa, Topiński z Rusocina, Prądziński z Biskupic, Radoński z Kocialkówogórki, Łyskowski z Mileszowa, Unrug z Małpina, Karśnicki z Mystek, Radoński z Dominowa, pani Hulewicz z Młodziejewic, Matecka z Grabina, hr. Mielżyński z Chobienic, hr. Kwilecki z Oporowa, Szczaniecki z Skoraszewa, Szczaniecki z Łaszczyna, Jaraczewski z Jaraczewa, Szczaniecki z Miedzichoda, Dziembowski z Kr. Polskiego, zarządca dóbr Jagielski z Dobieszewic.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr hr. Potworowski z Parzęczewa, hr. Kwilecki z Kwilcza, Lipiński i Bankiet z Glesna, Kobylński z Kipowa, Arnold z Gdańska, Włoszkiewicz z Kobylnik, dzierz. Królikowski z Gołębowa. insp. gosp. Janicki z Gaju.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Wolańska z Barda, Jackowski z Pomarzanowic, Baranowski z fam. z Gwiazdowa, partykularz Korytowski z Swadzimia, wł. dóbr Wichliński z Uniji, Łukomski z Paruszewa, Walkowski z Woźnik, Kosmowski z Kostrzyna, pełnomocnik Długociński z Czarniejewa, obywatel Bukowski z Środy, dzierzawcy dóbr Wichliński z Kosmowa, Stanowski z Kijewa, agronom Wojciechowski z Paruszewa, kasyer Konarski z Iwna.

POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Berkholtz z Karczewo, Wągrowicki z Szczytnik, Wągrowicki z Unii, Sellenthin z Komorowa, Heinze z Kłeczka, Zaleski z Pleszewa, Lossow z Taczanowa, pani Wiese z Sielna, wł. dóbr: Urbanowski z Turostowa, Zakrzewski z Cichowa, Zółtowski z Zajaczkowa, Zaborowski z Wyganowa, insp. gosp. Jakubowicz z Line, naddzierżawca Förster z Czerlejo, partykularz Sypniewski z Poznania, agronom Urbanowski z Turostowa, kapitalista Clausen z Leszna, dzierzawca dóbr Twardowski z Xiąża.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupców w Poznaniu dnia 12 czerwca. Zyto: wyżej, wyp. 225 węcpli, na czer. i czer-lip. 34³/₄, lip-sierp. 34³/₄, sier-wrz. 34³/₄, wrz-paź. 35³/₄, paź-list. 35³/₄ tal. pl. Okowita: trzyma się, wyp. 800 kwart, na czer. 13³/₄, lip. 13³/₄, sierp. 13³/₄, wrzes. 13³/₄, paźd. 13³/₄ tal. pl. Berlin, 10 czerwca. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45-61 tal. płac. wedle jakości. Zyto: 82-83 funt. w miejscu 89³/₄, na czer. i czer-lip. 38³/₄-37³/₄-38, lip-sierp. 38³/₄-1/8-1/2, sier-wrz. 39³/₄-1/4-1/2, wrzes-paź. 40³/₄-1/2, paź-list. 40³/₄-1/2-41 tal. pl. Jęczmień: 1750 funt. 20-34 tal. pl. Owies: 1200 funt. 24-28³/₄ pl, na czer. 25³/₄, czer-lip. 25³/₄, lip-sierp. 25³/₄, sier-wrz. 24³/₄, wrzes-paź. 24, paź-list. 24 tal. pl. Groch: 2250 funt. do gotowania 50-55 tal. pl. Oliej rzepiowy: 100 funt. bez beczi 13³/₄, na czer. i czer-lip. 13³/₄, lip-sierp. 13³/₄-1/8, sier-wrz. 13³/₄-1/2, wrzes-paź.

13³/₄, paź-list. 13³/₄ tal. pl. Oliej linaiany: w miejscu 100 funt. bez beczi 12³/₄-1/2 tal. pl. Okowita: 8000/0. Tr. w miejscu bez beczi 14³/₄-1/2, na czer. i czer-lip. 13³/₄-1/2, lip-sierp. 14³/₄-13³/₄-14, sier-wrz. 14³/₄-1/2, wrz-paź. 14³/₄-1/2-1/2, paź-list. 14³/₄, list-gr. 14³/₄-1/2 tal. pl. Wypowiedz. 2000 cent. żyta, po 38 tal. i 1200 cent. owa po 25³/₄ tal.

Ponieważ nie nadeszły najnowsze wrocławskie wiadomości handlowe, przeto dajemy ceny dawniejsze. Z tego powodu jest także kurs wrocławski niezmienny.

Table with 4 columns: Wroclaw, 9 czerwca, sgr., sgr., sgr. Rows include: Pszenica biała stara, Pszenica biała nowa, Żyto nowe, Jęczmień stary, Owies, Groch.

Na giełdzie: Zyto: niżej, wyp. 1000 cent, 2000 funt na cz. i czer-lip. 35³/₄-36, lip-sierp. 36³/₄-1/8-1/4, sier-wrz. 37³/₄ żąd., wrz-paź. 38³/₄-1/4, paź-list. i list-gr. 38³/₄ tal. pl. Pszenica: na czer. 46 tal. żąd. Jęczmień: na czer. 32³/₄ tal. żąd. Owies: na czer. i czer-lip. 37³/₄ tal. żąd. Rzep: naczer. 114 tal. pl. Oliej rzep.: słabiej, w miejscu 13³/₄, na czer. i czer-lip. 13³/₄, lip-sierp. 13³/₄ żąd., wrz-paź. 13³/₄ tal. pl. Okowita: niżej, w miejscu 13³/₄, na czer., czer-lip. i lipiec-sier. 13³/₄, sier-wrz. 13³/₄-1/8, wrz-paź. 14 tal. żąd.

Szoceon, 10 czerwca. Na targu. Pszenica: 48-56 Żyto: 35-40, Jęczmień: 28-32, Owies: 26-30, Groch: 45-56 pl. tal.

Na giełdzie: Pszenica: mało zmiany, 85 funt. żółta w miejscu 50-56, 83-85 funt. żółta na czer. i czer-lip. [55³/₄-55, lip-sierp. 56³/₄-1/8-1/2, wrz-paź. 59³/₄-58³/₄-1/4, paź-list. 59³/₄-1/4 tal. pl. Żyto: 2000 funt. w miejscu 37-38³/₄, na czer-lip. 37-36³/₄, lip-sierp. 37³/₄, sier-wrz. 39-38³/₄, wrz-paź. 40³/₄-40 tal. pl. Jęczmień: bez obrotu, pom. 30 tal. pl. Owies: 50 funt. w miejscu 26³/₄, tal. pl. Oliej rzep.: słabo, w miejscu 13³/₄ żąd., na czer-lip. 13³/₄, wrz-paź. 13³/₄-13³/₄ tal. pl. Okowita: lepiej, w miejscu bez beczi 14³/₄, na czer-lip. 13³/₄-1/2, lip-sierp. 14, sier-wrz. 14³/₄, wrz-paź. tal. żąd. Zmeldowano 150 węcpli pszenicy, 150 węcpli żyta, i 20,000 kw. okowity.

CENY TARGOWE

Table with 4 columns: w mieście Poznaniu, 2 czerwca 1865, 1 od, 2 od, 3 od, 4 od. Rows include: Pszenicy pięknej szefl. 16 garn., Pszenicy średniej, Żyta ciężkiego, Jęczmienia dużego, Owsa, Grochu do gotow., Rzepiu zimowego, Rzepiku zimowego, Rzepiu letowego, Rzepiku letowego, Tataraki, Perek, Masła garn., Koniczyni czerw., Koniczyni białej, Siana, cent., Słomy, Oleju, Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.

Poznań, 12 czerwca. (Wełna). Targ wełniany jest na ukonczeniu. Wyborowe gatunki płacono jak w roku zeszłym. Największą część sprzedaży załatwiono z obniżeniem 2-6 tal.

Nadesłane.

Cierpiałem przez ciąg kilku lat na osłabienie prawego ramienia skutkiem strzału odniesionego w wojnie. Po użyciu wód w Königsdorff-Jastrzebn nastąpiło znaczne polepszenie wspomnianego osłabienia i zagojenie dawno jątrzącej się rany, która prawą łopatkę kaleczyła. Dla dobra cierpiącej ludzkości podaję to do wiadomości.

Franciszek Gierzuch, ces. król. kapitan pensjonowany.

[3077].

Obwieszczenie. Następujące do spadku arcybiskupa Dr. Leona Przyłuskiego należące przedmioty, jako to: 1) krowa jedna, pościel czeladnia, 2) różne dębowe, brzozone i sosnowe drzewo szczerpowe, z którego 22 sążnia dębowego, 6 sążni brzozonego i jeden sążeń sosnowego jeszcze się w boru do Babków powiatu śremskiego należącym znajdują, będą w terminie na dzień 30 czerwca r. b. wyznaczonym w tutejszym arcybiskupim pałacu przy Tomie od godziny 9 z rana poczynając, najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatę przez komisarza aukcyjnego p. Ryhlewskiego publicznie sprzedawane. Sążnie rzeczone w rewirze borowym ulokowane, obejmują 4 stopy 4 cale wysokości i 9 stop szerokości. Chęć kupienia mający zwracają się, aby drzewo rzeczone przed terminem licytacyjnym w rewirze właścicielstwa obojętne i w tej mierze do nadleśniczego p. Dramińskiego w Babkach udać się chcieli. Zwózkę drzewa kupujący własnym kosztem uskutecznić winien. Poznań, 4 czerwca 1865. Królewski Sąd powiatowy. Wydział II. (3079).

Obwieszczenie. Książki (biblioteka) przedmioty sztuki, starożytne urny, zbroje itd. niemniej złote, srebrne i brązowe przedmioty, kosztowności, medale i monety do spadku arcybiskupa Dra Leona Przyłuskiego należące, będą publicznie najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatę sprzedane. Do sprzedaży biblioteki, przedmiotów sztuki, urnów itd. wyznaczony został termin na dzień 26 czerwca rb. i dni następne, a do sprzedaży przedmiotów złotych, srebrnych i brązowych, kosztowności, złotych i srebrnych medalów, monet, zegarów itd. na dzień 4 lipca rb. i dni następne od godziny 9 z rana poczynając, które się w pałacu arcybiskupim przy Tomie odbywać będą. Katalogi książek i spisy rzeczy złotych i srebrnych można przed i po południu w dni tygodniowe w biurze tutejszego sądu powiatowego III D. przejrzeć. Poznań, d. 4 czerwca 1865. (3078). Królewski Sąd powiatowy. Wydział II. Obwieszczenie. W tutejszem gimnazjum ma być urządzona na ś. Michał r. b. pierwsza klasa i w tym celu ma być powołanych dwóch nauczycieli, mających „facultas docendi“ we filologii dla wszystkich klas gimnazjum. Jest życzeniem, żeby posiadali dokładną znajomość języka polskiego. Pensya wynosi rocznie 500 tal. dla każdej osoby. Wszyscy ci, którzy mają oznaczoną kwalifikacyę i chcą uzyskać jedną z nowo utworzonych posad zwracają się, niniejszemu, ażeby podanie swe przesyłali wraz z zaświadczeniami aż do dnia 1 sierpnia r. b. na ręce prezesa kuratorjum tego zakładu p. Funka, radcy ziemiańskiego w Śremie. Śrem, dnia 7 czerwca 1865. Magistrat. (3080).

Obwieszczenie. Podaje się niniejszemu do wiadomości publicznej, iż rozporządzone przez nas dnia 27 czerwca 1863 zajęcie majątku Ur. Władysława Zakrzewskiego, dziedzica dóbr Jankowo zniesionem zostało. Pleszew, 2 czerwca 1865. (3087) Królewski Sąd powiatowy. Wydział I. Dla chorych na oczy. Jestem w domu codzień od 9 - 11 i od 3 - 4. Dr. Wurm, (2981) Wilhelmowski plac No. 6. Rządzoa gospodarzy, żonaty, praktycznie i teoretycznie wykształcony, który przez 15 lat znacznymi dobrami samowładnie zarządzał, życzy sobie przyjąć miejsce tu w Księstwie lub w Królestwie. Bliższej wiadomości zasięgnąć można u p. Kryswiewicza w Poznaniu, ulica Wielkie Garbary No. 10. (3008) Guwernantkę, Polkę, udzielającą język polski, niemiecki, francuski i muzykę dla początkujących, wskaże księgarnia K. Rejznera. (3074) Urzędnik gospodarzy, Polak, bezżenny, poszukuje miejsca od ś. Jana, reflektujących proszę o zgłoszenie się poste restante B. C. Jabłonowa w Prusach Zachodnich. (3070) Gospodarz żonaty z kilkoletnią praktyką w kraju i za granicą gospodarując, szuka pomieszczenia. W razie potrzeby złożyć może kaucyę. Wiadomość u p. F. Dmochowskiego w Bazarze poznańskim. M. K. (3064) Panny wykształcone w krawiectwie znajdują zatrudnienie u krawca damskiego A. Mochnik, ul. Szkólna 12. (3085)

Organista, kawaler, który dla wojskowości roku zeszłego stracił miejsce, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość u p. Królikowskiego, nauczyciela muzyki w Sulmierzycach. (3089) Dokładny Kucharz zarazem myśliwy odznaczający się dobrmi świadectwami, szuka miejsca na ordynaryę. Gotów także przyjąć miejsce gdzieby. Żona zarazem gospodynią być mogła. Bliż. wiad. u p. Czarnieckiego ul. ś. Wojciecha 34. (2999). Posiedzieliel, Niemiec, majątności w Królestwie Polskiem położonej, około 12000 mórg pszennej ziemi zawierającej, chciałby takową na dobra w Księstwie Poznańskim zamienić, ewentualnie zaś sprzedać. Proponuje się uprasza się w eksped. Dzien. Poznańskiego pod lit. V. W. oddać. Bliższa wiadomość u p. Słupeckiego G-ohla No 32. (3009) Należący do pozostałości zmarłego majora de Rège żyjący i martwy inwentarz gospodarczy wraz z kwiatarnią, będzie w dniu 19 czerwca i dni następnych drogą licytacji publicznej za natychmiastową gotową zapłatą w Dusznikach pod Poznaniem sprzedawany. Osoby chęć kupna mające zapraszają się z tém nadmienieniem, że co do liczby, jakości i przymiotów rzeczzonego inwentarza p. R. Giersch w Poznaniu, ul. Fryderykowska 22 na piątne zapytania udziela objaśnień. Licytacja rozpocznie się żyjącym inwentarzem. (1803) W powiecie średzkim położone wsie Wydierzewice i Nagrodowice, z oddzielnymi foliami hipotecznymi, są z wolnej ręki do sprzedania. Chęć kupna mający zgłosić się zechcą osobiście lub w listach frankowanych do tajnego radcy sprawiedliwości Kurnatowskiego w Bydgoszczy. (2979)

Obwieszczenie. Dnia 19 czerwca z rana, od godziny 8 będzie sprzedawać Dominium Chładowo pod Witkowem drogą licytacji, najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatą, wszelki martwy i żywy inwentarz, a mianowicie: konie formalskie, woły robocze, krowy, bydło młodociane, 600 kilkadziesiąt owiec, młodych, zdrowych i tylko do chowu zdanych, 100 jagniąt; dalej wozy na żelaznych osiach, 2 maszyny do rżnięcia szezki, plugi, brony, radła, utensilia z owczarni, kryta bryczka, półszorki itd. Inwentarze te każdego czasu obejrzaone być mogą. (2744) M. Nowacki. Dominium Ostrowiecko pod Dolskiem sprzedawać będzie 27 czerwca r. b. z powodu zmiany stósunków dzierzawnych pewną część inwentarzy żywych i martwych, a mianowicie konie, zrebaki, owce, woły, krowy, świnie; młockarnia, wozy itp. rzeczy i sprzęty. (2900) Grobla No. 25, jest pomieszkaniem złożone z 5 pokoi z przynależnościami od św. Jana do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli tamże Dr. J. Szafarkiewicz. (2696) W księgarni L. Merzbacha nabyć można: De l'influence de la Mort de Napoléon III sur la civilisation européenne par E. Nickouan. Cena 5 sgr. Dodatek.

Kamerdyner, bezżenny, posiadający chlu-
pne atesta znakomitych domów, poszukuje
łóśownego dla siebie miejsca. Bliższej
wiadomości udzieli p. **Kowalewski**,
portyer w Bazarze w Poznaniu. (3108).

We Wtorek 6 czerwca zginął w Dolsku
ogłerek, bez odmiany, gniady, 12 lata ma-
jący, średni wzrost, dosyć rasowy. Oddawca
tegoż będzie wynagrodzony. (3086)

Feliks Wojciechowicz.

Folwark **Patnów**, o mil dwie od gra-
nicy Szlaskiej a trzy od Poznańskiej wolny
od wszelkich jakichbyż zajęć z rządem
lub włościanami; o milę jedną od miasta
powiatowego Wielunia nad szosą, z propi-
nacyą w położeniu pięknym, w ziemi pszen-
nej, i z łakami obszernymi i donoszącymi,
mający rozległości od 500 do 600 morgów
miary pruskiej, jest z wolnej ręki do
sprzedania.

Cena 11,000 talarów, z której pozostanie
na hipotece, do amortyzacji z procentem
około 1500 talarów.

Wiadomość na miejscu w **Patnówie**
Szlaheckim pod Wieluniem. (2760)

W nowej części miasta Poznania jest
dom mieszkalny z 3 pokojami, ob-
szerną kuchnią, wraz z remizą, stajnią
i dużym, pięknym ogrodem do wynajęcia
albo wraz z drugim sąsiednim domem z wol-
nej ręki do sprzedania. Bliższych szcze-
gółów dowiedzieć się można przy ul. **Kró-
lewskiej No. 16.** (3051).

Przy ul. **Podgórnj pod No. 7**
jest od 1 października r. b. **pięć**
piętro o 6 pokojach i z **balconem**,
kuchnią, wozownią, stajnią, górą i sklepem
na drewnik, a na II piętrze 4 pokoje i
kuchnia, razem lub też częściowo do wy-
najęcia. Szczegóły udzieli (3105)
Izydor Appel, obok banku.

Ku uwzględnieniu!!!

Poszukuję kupna znacznej majątności ry-
cerskiej (język polski jej okolicy nie jest
przeszkodą) za cenę 50-70 tysięcy na cel
zamiany na dom berliński, interes bardzo
rzetelny, nie oszustwo; nadto nam od
kilkunastu domów zlecenia zamiany na większe
i mniejsze majątki. Krom tego zgłosiło
się kilku kupców drzewa i lasów. Tak
dla tych, jak i dla majątków sprzedać się
mających z wielkimi i roslami borami, są
każdego czasu gotówką znaczne zaliczki
do dyspozycji. Dla majątności szczególnej
wielkości jest w tej chwili kupiec, który
około 150 tysięcy gotówką zaliczyć może.
Kosztorys jak najbardziej szczegółowo przy-
muje **franco A. Mörsig w Łukaczu**
(Lucatz) pod Krzyżem. (3075)

Dnia 15 t. m. o 10 godzinie przed po-
łudniem w dominiom **Sapowice pod Ste-
szewem** przez licytacyą zostanie **sąd**
wydzierżawionym. (3069).

Wydzierżawienie sadów.

Owoce w sadach dóbr Samostrzelskich
wydzierżawiane będą w Samostrzelu
dnia **26 czerwca**
o godz. 10 z rana
drogą licytacyi najwięcej dającym. Kwota
dzierżawna ma być z góry całkowicie wy-
płaconą. Bliższe warunki w terminie się
ogłoszą. (3082).

Dominium Samostrzel.

Licytacya

w celu wydzierżawienia sadu i alei owoco-
wych odbędzie się dnia **20 bm.**
(3071) **Dom. Winnogóra.**

Parasole i deszczochrony,
pragskie buty, laski i cygar-
niczki u

A. Apolanta,

(3038) ulica Wodna No. 6.

Na wyprzedazy:

Płótno bilfeldskie . . . à 95 tal. za 65 tal.
" holenderskie . . . à 55 " za 42 "
" " . . . à 50 " za 40 "
" " . . . à 45 " za 36 "
" " . . . à 40 " za 32 "

M. J. Kamiński

(3106) w Bazarze.

Znaczna ilość **obci** świecących zeszo-
rocznych deseni, sprzeda po cenach bar-
dzo umiarkowanych handel

Natana Chariga.

Równocześnie poleca doświadczony i pe-
wy środek na wilgoć ścian. (2506)

Materyą pytlową i je-
dwabną gazę poleca

Oswald Neufeld,

(3093) fabrykant grzebleni
przy ulicy Wroclawskiej No. 2.

Paryskie

obracane maszyny do
lodów,

służąca do przyrządzania lodów z uży-
ciem małej ilości lodu pospolitego, poleca

August Klug,

(3003) ulica Wroclawska No. 3.

Bazar wschodni,

plac **Wilhelmowski 10**

wyprzedaż z powodu wyja-
zdu tylko do 18 b. m.

(3100)

Bluzy, krynoliny, gorsety,
rękawiczki, deszczochrony i
parasolki, jedwabne fartuszki,
paski i spinki do pasków,
siatki, garnitury do sukien,
szkarpetki, szlipy, kolnie-
rzyki, mydła i pomady u

ul. Nowa 5. **Z. Zadka i Sp.** ul. Nowa 5.



Regestra
gospodarskie
poleca
E. Morgenstern
(2975).

Obstalunki na wszelkie lito-
grafie, odstemplowanie papie-
rów listowych itp. przyjmuje

handel
A. Rosego,
w Bazarze.

(2993).

1000

Kopert amerykańskich za 4 złp.
otrzymał i poleca (2973).

handel papieru

E. Morgensterna.

Obicia ścienne (tapety),
Albumy fotograficzne,
Teki listowe,

również:

Rejestra gospodarskie i
Książki handlowe

odebrał i poleca takowe w wielkim
doborze po najniższych cenach **Hand-**
del papieru, materiałów piśmiennych
malarskich i rysunkowych

Antoniego Rosego

(2992) w Bazarze.



Metode
mechaniczna
pisania
poleca
Handel papieru
E. Morgenstern.
(2974).

Skład papieru i materiałów rysunkowych

J. Jaroczyńskiego

(2957).

w nowej kamienicy **Dr. Nieszczotty**

poleca swój znaczny zapas **Rejestrów Gospodarczych**, oraz
wielki dobór papieru, potrzeb biurowych, rysunkowych i szkolnych, za-
razem przyjmuje tenże handel wszelkie polecenia na druki litograficzne
j. to **Szemata Gospodarcze, karty wizytowe** etc.

Podpisany poleca łaskawym względem swój skład **wy-**
borowych tek do listów, pugilaresów i cy-
garniczek, portmonetek, neceserów podró-
żnych, albumów fotograficznych do większych
i mniejszych obrazów, tudzież każdego rodzaju **materyaty**
piśmienne i rysunkowe, książki gospodar-
skie dla panów rolników i t. d. Nadto oprawia się książki
każdem pożądanym sposobem zawsze według nowych wzorów,
porządnie i trwale.

Fr. Niklaus,

introligator i rękodzielnik wyrobów galanteryjnych,
(3103) ul. Wilhelm. naprz. Oehmiga hotelu francuskiego.

W składzie moim znajduje się znaczny
zapas najrozmaitszych **wyrobów ku-**
chennych i miedzi mosiędzu
który polecając nadmieniam, że wszystkie
te wyroby pochodzą z mej własnej fabryki,
zaręczając za **trwałość i dobroć towarów**,
dodaje, iż ceny są umiarkowane. [3004]

J. Krysiwicz.

Garbary przy Czarajm Orle.

August Klug,

ulica Wroclawska No. 3,

poleca:

wybory nowosrebrne,
z srebra chińskiego,
platerowane, alfeni-
dowe i mosiężne,

jako to: (3001)

naczynia kościelne, sprzęty gospodar-
skie, świeczniki, cukierniczki, taob,
noże, widelce i łyżki z najwyborniejszego
nowego srebra tudzież moono srebrzone.

Nowy gatunek **kapelu-**
szy Lincoln słomkowych i
z włosia końskiego u (3092).
ul. Nowa 5. **Z. Zadka i Sp.** ul. Nowa 5.

J. Urbankiewicz,

Mohd-Tailleur.

plac **Wilhelmowski 10.**

Grande Nouveauté d'articles Anglais et

Français.

Prix fixe et modéré.

Soutanes et Amasones. (3107).

Angielskie **siódła męskie i dam-**
skie, tranzelki, uzdeczki i kan-
tary Pelham, dery końskie,
czapraki piśniowej sukienne,
Raneita i angielskie biczyki ręczne
i wozowe, wędzidla każdego rodza-
ju i **strzemiona stalowe i nowo-**
srebrne, kuferki ręczne, po-
dróżne i damskie, torby po-
dróżne, necesery i t. d. w najwię-
kszym doborze poleca

August Klug,

(3002) ul. Wroclawska No. 3.

Akwarya

po 15-50 tal. poleca

(3096)

A. Fleissig,

ul. Berlińska 13.

Rozsyła się także na prowincyą.

Sole do kąpieli

z Krzeuznach, Colberg, Kösen, Rehme i
Wittekind, sól morską, extract z iglic
świerkowych, także **wody mineral-**
ne świeże poleca

J. Jagielski,

(2745) aptekarz.

Naturalne wody kruszczo-
we świeżego nalewu, sole ką-
pielne, apteczki homeopatya-
czne z płynami i kuleczkami
po 4 tal. i 6 tal. poleca

G. Schubartha

(2996) **Apteka Eskulapa.**

Świeżą przesyłkę **holenderskiego Ne-**
snygu z fabryki **J. G. Adolpha** w To-
runiu poleca **Samuel Brandt.**

(2905) ul. Szeroka No. 5.

Gogolińskie wapno

poleca po wszystkich stacyach kolei że-
laznej wozami jaknajtaniej

D. Lack,

(3102) w Czempiniu.

Wczoraj wydano:

Landw. Zeitung für Posen, Nr. 10.

Redigirt von **Wilh. Janke.** Verlag von **Eduard Trewendt** in Breslau.

Treść: Najpierwsze zadanie dla W. Księstwa celem podniesienia chodowli bydła
i płodów rolnictwa. Przez O. Roux. — Uprawa roli cięższej i lżejszej, z szczegól-
nym uwzględnieniem W. Księstwa Poznańskiego. (Dokończenie) — Owczarnie zarodowe
W. Ks. Poznańskiego. Według W. Jankowskiego przez J. N. Fritza. — Sadze-
nie buraków, buraków cukrowych i rzepy. — Sprawozdanie rolnicze. — Zbiórka li-
teracka. — Kalendarz tygodniowy. — Ceny targowe.

Tygodniowo 1 arkusz. — Kwartalna cena prenumera-
cyjna 22 1/2 sgr. — Wszystkie księgarnie i urzędy pocztowe
przyjmują zamówienia. [3081].

Fabryka machin

H. CEGIELSKIEGO

w Poznaniu

poleca znaczny wybór **machin i narzędzi rolniczych**, a mianowicie:

1. z **narzędzi**: plugi różne, zgłębiacze, obsypywacze, wypielacze, drapa-
cze, brony, walce, wozy z drewnianymi i żelaznymi piastami;
2. z **machin gospodarskich**: siewniki rzutowe i rządowe, kosiarki,
przetrasacze, grabie i psychacze do siana, kartoflarki do wybierania kartofli, młoc-
karnie jedno-dwu- i czterokonne, młockarnie wielkie wraz z walniami do lokomobil
i sameż lokomobile o sile czterech, sześciu, ośmiu i dziesięciu koni, arfy cylindrowe
drużniane, siewczkarnie w różnych wielkościach, siekacze i rozdrabiacze do jarzyn i ku-
chów, gniotowniki, śrótowniki do kartofli, torfiarki, sączkarnie czyli prasy do drenów,
prasy do torfu, pompy różne i sikawki;
3. z **machin wielkich i urządzeń mechanicznych** podej-
muje też fabryka zakładanie machin parowych, młynów parowych i wodnych, olejarni,
tartaków, machin i przyrządów gorzelnicznych, tudzież wszelkie zmiany i reparacje
przy gorzelnicach.
4. **Lejarnia** przy tejże fabryce dostarcza wszelkich odlewów do machin
i narzędzi, sztachet, balkonów, krzyżów, wizerunków Chrystusowych, bram żelaznych itp.
5. **Skład żelaza** przy fabryce dostarcza wszelkiego żelazstwa gospodar-
skiego do wozów, plugów i t. p., równie jak wszelkich artykułów do gospodarstwa
rolniczego należącego.

Ilustrowane katalogi i cenniki przesyłają się na żądanie franco. (2904)

Z powodu nagłej śmierci mają być **przed-**
mioty srebrne i złote z składu E. L. Fie-
dlera Wroclawska ul. 10, jak najprę-
dziej po cenach taksowych sprzedane.

Dałej przypomina się ponownie, aby przedmioty do re-
perowania zmarłemu dane, w jak najkrótszym czasie ode-
branymi zostały.

Hermann Dittmar,

(3062) plenipotent.

Loga & Bieliński,

(przy placu **Wilhelmowskim** w hotelu **Rzymskim**)
polecają swój skład modnych artykułów, tyczących się
garderoby męskiej: **Ubrania, bieliznę, dreliszki an-**
gielskie, krawaty i t. d. (2970).

Magazyn mebli, zwierciadeł i wyrobów
wyściółanych

K. Hebanowskiego

w Poznaniu, plac **Wilhelmowski No. 12,**

poleca:

Mebie z giętego drzewa wyrobu wiedeńskiego w kolorze mah-
oniowym, orzechowym i jasnym, a mianowicie: **krzeselka, krzesła**
z poręczami czyli **fotele, fotele biegunowe** z podnóżkami itp.

Materace spiralne podwójne. **Materace włosiane**
czyli **spodki do wstrząsania** zastosowane do materacy spiral-
nych. **Łózka żelazne** składane nowej konstrukcyi. **Łózka** tak-
ież ze stałymi czyli **napiętymi materacami** wyściółanymi, które
porówny z łóżkiem składać można. **Umywalnie filarowe** prze-
nośne, stósowne do pokoi gościnnych. (3073).

Krynoliny, sznorówki w najnowszych formach,
białe i kolorowe **spodnice** w najpiękniejszych wzorach,
pończochy i szkarpetki poleca po cenach tanich

M. Zadek, ulica Nowa 4.

Wielki skład zegarów

P. Schnibbego, dawniej **L. Metcke,**

poleca złote i srebrne zegarki męskie i damskie w wielkim wyborze i po cenach przy-
stępnych, a nadto wszelkie gatunki zegarów ściennych, pomiędzy którymi się najbar-
dziej odznaczają ulubione **regulatory**, odznaczające się ciągłą regularnością
biegu.

Za każdy kupiony zegar daję sumienne polecenie. (3056)

P. Schnibbe,

zegarmistrz.

przy ulicy **Wroclawskiej Nro. 15.**

Antoni Wunsch

poleca wszelkie gatunki **cylindrów do czyszczenia zboża, arfy**
i **młynki** najnowszego układu; **pleciankę dróutową** i **przetaki**,
dobre wykład **towarów stalowych**, jakoto: **nożyce, noże sto-**
lowe i kieszonkowe i **brzytwy** pod poleceniem, po cenach, ile
się da, najniższych. Nadto podejmuje się, jak dawniej **toczenia nożyce**
i **brzytwy**, które to roboty wykonuję jaknajdokładniej i najprędzej.

ul. Szeroka No. 18. (2945).

ul. Szeroka 18.

ul. Szeroka 18.

Wyprzedaż.

Ponieważ na św. Michał muszę wyprzedać teraz-niejszy swój lokal, przeto przeznaczam wszystkie swoje towary galanteryjne na wyprzedaż.

C. W. Kohlschütter,
Rynek No. 58. [3097].

Smole kamienną, smole pospolitą, dziegieć, tran, olej machinowy, tłuszcz kostny, łój i terpentynę poleca jaknajtaniej (2950).

Juliusz Scheduling.

Fabryka patentowanych torfiarek

W. A. BROSOWSKYEGO

w Jasieńcu (Jasenitz) pod Szczecinem

poleca wynalezione przez **W. A. Brosowskyego**

torfiarki,

udzielając cenników i bliższych w tym przedmiocie objaśnień. (3076).

Restitutions Fluide

weterynarza **hydropaty Simona**, w komisje od nadwornego dostawcy **O. L. Schwerdtmann** w Berlinie, znany i doświadczony środek przeciwko chorobom końskim, poleca butelkę wraz z wskazówką użycia po 20 sgr., pułkami po 6 butelek za 8 tal. 20 sgr. (2949).

Juliusz Scheduling.

Świeżą **amerykańską kukurydzę (koński ząb)**, wielki i mały sporek, tudzież wszelkie inne nasiona rolnicze i prawdziwy **spenbergerski gips nawozowy** ma w zapasie

S. Calvary,

(2990). skład nasion roln. i środków nawozowych, ul. Szeroka 1.

Smarowidło wozowe

smarnej najlepszej jakości poleca

Juliusz Scheduling.

Wielki swój zapasowy skład polewanych pleców każdego patunku, poleca po cenach najniższych

C. Kamiński,

Ohwalszewe No. 74-77.

Karmelki, cukry i czekolady

w doborowych gatunkach, dziennie świeże poleca po jaknajtańszych cenach fabryka

S. Sobeskiego,

Plac Wilhelmowski No. 3.

(2985). Zamówienia wykonują się przy staranem zapakowaniu w jaknajkrótszym czasie.

Kupcom i okularnikom daje się rabat.

Prawdziwą arabską Mocca

kawę polecam funt po 3 złp.

Przy odbiorze przynajmniej 6 funtów dostarczam takową na żądanie upaloną na maszynie parowej, w połączeniu z innymi gatunkami kawy np. **Jawę, Ceylon, Memado** itd. stosunkowo taniej (3094).

Licytacja

wszelkich żywych i martwych inwentarzy odbędzie się dnia 21 i 22 czerwoa r. b. w Trzelewnioy pod Naklem. (2888)

Handel Fontowicza

poleca Szanownej Publicznosci swój skład zaopatrzony w wszelkie gatunki odleżałych cygar, tytoniów tureckich i papierosów.

Z cygar mianowicie następujące gatunki są powszechnie za dobre znane: [3099].

- Menia, Bayadera, El Divan** . . . à 20 tal.
- Patria** à 25 „
- Flor, Cubana, Venus, Vidalgo** . . à 30 „
- Jenny-lind, Redowa, Manilla** . . à 40 „

O jaknajwcześniejsze zamówienie **prawdziwego guano peruańskiego** za poręczeniem 12-13 pct. azotu, tudzież **każdego rodzaju zboża do siewu** uprasza

S. Calvary,

(2991). skład nasion roln. i środków nawozowych, ul. Szeroka 1.

Świeżą przesyłkę pomorskiego portland cementu poleca **Juliusz Scheduling.**

Uprząż **każdego gatunku, wyroby rymarskie, siodlarskie i powroźnicze** własnego wyrobu, poleca **rymarnia i fabryka powroźów, wężów, smoły i tektury na dachy** **Juliusza Scheduling.**

(2951).

Ludwika Kantorowicza

fabryka w Jerzycach koło Poznania

poleca, ręcząc za prawdziwość i niesfalszowanie:

- parowaną mąkę kostną pyłkowatą,
- preparowaną mąkę kostną (z rozczynem kwasu siarozanego) i
- superfosfat,

upraszając Panów odbiorców, aby do uadchodzącego siewu jesiennego jaknajwcześnieji taskawe swe zamówienia nadesłali. [3083].

Ogniotrwałą tekturę na dachy

własnego wyrobu poleca i podejmuje całkowite pokrycia dachów pod poręczeniem i po cenach najniższych fabryka tektury na dachy

Juliusza Schedulinga w Poznaniu,

kantor koło mostu chwaliszewskiego.

(2948)

Fabryka

mydeł domowych, świec i smarowidła wozowego, mydeł toaletowych i pachnidel

Braci Weitz

poleca najlepsze suche mydła domowe, twarde i wszelkie gatunki mydeł rzadkich, mydła foluszowe dla fabrykantów sukna, tudzież najlepsze smarowidło wozowe, najwyborniejsze pachnidła i przedmioty służące do dekoracyi. Lokal handlowy: ul. Zamkowa 4, w domu Weitza.

Fabryka: Małe Garbary 2.



(2976)

Dla rolników.

Z zupełną siłą kiełkowania **ameryk. biała kukurydza (koński ząb)**, małą **wielką kostrzewę łączną**, **wyborowy lubin do siewu z niższych luźny rzepak latowy, rzepak, rydz, rydzkie siemię lniane kron-sae**, tudzież **najbardziej używane nasiona koniozy i traw**, poleca po cenach niższych [2862].

handel nasion

Braci Auerbach.

Tłustego wędzonego marynowanego łososia, węgorka zwijanego, anchowis sardynki w oliwie, anchowis w oliwie, musztardy angielskie i francuskie, angielski proszek gorczycowy, tudzież **sér szwajcarski holenderski, śmietankowy, newszatelski i kiszkę gotajską** polecają (3104).

W. F. Meyer i Sp.
plac Wilhelmowski No. 2.

Świeżą wyborową oliwę prowanską odebrał i poleca (3101)

Jakób Appel,

ul. Wilhelm. 9, naprz. hot. Myliusa

Przednie **Matjes śledzie** odebrał (3093)

J. N. Leitgeber.

Angielskie **śledzie Matjes** i najwyborniejszą świeżą **nizską oliwę do potraw** jakości wyborowej odebrał i polecają

Bracia Andersch.

Suche twarde mydło dokładnie odważone sprzedaje 8 funtów za 1 talar

Adolf Asch,

(3098) ul. Zamkowa 5, opodal Rynku.

Dwie pary paw i jaja, czarne i niebieskie kury z białymi czupkami i jajca są na sprzedaż w Poznaniu na Śródcie pod Nr. 47. (3072)

Dom. Chorynia pod Kołolanem ma na sprzedaż **150 skopów i 150 macior** wszystkie młode i do chowu zdadne. (2826)

Dominiom Chwaleniek pod Nowem miastem n/W. sprzedawac będzie 16 ozerwoa rb. z powodu sprzedaży inwentarza żywe i martwe, a mianowicie: **konie, owce, woły, krowy, wozy, plugi itp. rzeczy i sprzęty.** (2963)

Dom. Gurówko pod Gniezmem ma na sprzedaż **100 skopów** dużych i **100 macior** zdalnych do tuczenia. (3011)

Ogród ludowy.

W Poniedziałek, o godzinie 1/2 **koncert.** **Radek.** (3034)

KURS GIEŁDY W BERLINIE.															
dnia 10 czerwoa.															
	%	sządano	plac.		%	sządano	plac.		%	sządano	plac.		%	sządano	plac.
Fapłory pruskie.															
Pożycz. dobrow.	4 1/2	101 3/4		Dolno-Szl.-March.	4	97		Berl.-Hamb. II. Em.	4	98 1/2		Pozn. list. zast. nowe.	4	95 1/2	
— rząd. 1859.	5	105 1/2		Dolno-Szl. kol. pob.	4	84		Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	95 1/2		— nowe.	3 1/2		
— 50, 52 konw.	4	98 3/4		Póln. Fryd.-Wilh.	4	74 1/2		— Litt. B.	4			Listy Rent.	4	96 3/4	
— 54, 55, 57,	4 1/2	102		Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	172		— Litt. C.	4	94 1/2		Szląskie list. Zast.	3 1/2	91 3/4	
— 1856.	4 1/2	102		— Litt. B.	3 1/2	153 1/2		Berl.-Szczecin.	4 1/2	101 1/2		— listy zast. A.	4	100 1/4	
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2		Opol.-Tarnowic.	4	80 1/2		— II. Em.	4	92 3/4		— nowe.	4	100 1/4	
Oblig. dług. skarb.	3 1/2	91 1/2		Starogr.-Pozn.	3 1/2	97 1/2		Koźło-Bogumin.	4	90 1/2		Lit. B.	4	101 1/2	
— Marchijs.	3 1/2	89 1/2						— III. Em.	4 1/2	95 1/2		Lit. C.	4	99 1/2	
Listy zast. March.	3 1/2	86 1/2		Akcyebank. kredyt.	4			Dolno-Szl.-March.	4	96 1/4		Listy Rent.	4	98 1/2	
— Prus Wsch.	3 1/2	93 1/2		Berl. Stow. kas.	4	131		— konwen.	4	96 1/4		Oblig. prow.	4 1/2		
— Pomor.	3 1/2	85 3/4		Berl. Tow. hand.	4	110 1/2		— III. ser.	4	94		Polskie Listy Zast.	4	75 3/4	
— W. Ks. Pozn.	4	97 1/2		Gdański bank pryw.	4	115 1/2		— IV. ser.	4 1/2	101		— nowój Emis.	4		
— (nowe.)	3 1/2	95 3/4		Dysk. Udział kom.	4	101 1/2		Górno-Szl. Litt. A.	4			— Obl. skarb.	4		
— (nowe.)	4	91 1/2		Gota bank pryw.	4	101 1/2		— Litt. B.	3 1/2	84 1/2		obl. cząstk. à 500 zł.	4		
Szląskie.	3 1/2	91 1/2		Hanow. dito.	4	96 1/2		— Litt. C.	4	95 1/2		Anstr. pożycz. nar.	5	70 1/2	
Saskie.	4	98 1/2		Królew. dito.	4	111		Lit. D.	4	95 1/2		— obl. mel. Obry.	5		
— Prus Zach.	3 1/2	84 1/2		Lipsk. Stow. kred.	4	84 1/2		Lit. E.	3 1/2	84		— obligi pow.	4 1/2		
— rent. March.	4	97 1/2		Magd. bank pryw.	4	102		Lit. F.	4 1/2	101 1/2		— obl. miej. II. Em.	4		
— Pomor.	4	97 1/2		Pomor. bank rycer.	4	99 1/2		Starogr.-Pozn.	4			Prusk. obl. skar.	3 1/2		
— W. Ks. Pozn.	4	96 3/4		Pozn. bank prow.	4	101		— II. Em.	4 1/2	99 5/8		— pożycz. skarb.	4		
— Pr. Ws. i Zach.	4	96 3/4		Prusk. udz. bank.	4 1/2	146		KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.				— dobr. pożycz.	4 1/2		
— Nadreńskie.	4	98 1/2		Szląsk. Stow. bank.	4	110 3/4		dnia 8 czerwoa.				— pożycz. skarb.	4 1/2		
— Saskie.	4	98 3/4						Papery i pieniądze.				— obl. z praw pier.	4	96 1/4	
— Szląskie.	4	98 3/4						Dukaty		96		—			
Papery zagranicz.								Frydrychsdory.				Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	171 3/4	
Anstr. metall.	5	65 3/4						Lujdory.		110 7/8		— Lit. B.	4 1/2	153	
								Polskie bil. bank.				— obl. z pr. pierw.	4		
								— Oblig. z praw pierw.				Górno-szl. akc. k. ż.	3 1/2		
								Berl.-Anhalt.		99 1/2		— obl. z pr. pier. E.	4		
								— Nowa Waluta Anst.		102		Star-Pozn. ak. k. ż.	4		
								— Wrocł. obl. miejsk.		102		Polskie banknoty.			
								— Poznań. list. zast.		99 1/4		Zagraniczne bank.			